RZECZPOSPOLITA

i

DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 5 zł.

ROK V WARSZAWA, SOBOTA 26 CZERWCA 1948 ROKU Nr. 173 (1382)

Prasa światowa o konferencji

Korespondenci P. A. P. donoszą z Moskwy, Paryża, Londynu, Waszyngtonu, Rzymu, Sztokholmu, Berlina, ze stolic krajów demokracji ludowej i z innych miast, że wiadomość o konferencji warszawskiej w sprawie postanowień londyńskich wzbudziła ogromne zainteresowanie opinii publicznej. Depesze na ten temat i rozmaite artykuły zajmują czołowe miejsce w prasie światowej, która jednogłośnie podkreśla ogromną wagę, jako przywiązywać należy do konferencji warszawskiej.

Większość pism zaznacza, że w konferencji warszawskiej biorą udział państwa, które najwięcej ucierpiały w wojnie, wywołanej przez Niemcy. Decyzje tych państw, posiadać będą doniosłe znaczenie przy rozwiązywaniu zagadnienia niemieckiego.

Oświadczenie Ministrów Spraw Zagranicznych

ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier

odnośnie decyzji konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec

uchwalone 24 czerwca 1948 r. na konferencji w Warszawie

24 czerwca zakończyła swe prace Konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii, Węgier.

Na porannym posiedzeniu przewodniczył minister Spraw Zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotow, na wieczornym — minister Spraw Zagranicznych Rumunii — A. Pauker.

Konferencja opracowała oświadczenie w sprawie decyzji konferencji londyńskiej.

7 CZERWCA opublikowano komunikat o zakończeniu londyńskiej konferencji trzech mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji — w sprawie Niemiec. Komunikat zawiera decyzje przyjęte na powyższej tajnej konferencji dotyczące zasadniczych problemów politycznych i gospodarczych Niemiec, a także w sprawie zmiany zachodnich granic Niemiec, aczkolwiek, jak wynika z doniesień prasy, komunikat pomija milczeniem niektóre decyzje uchwalone na konferencji.

Zwołanie konferencji londyńskiej stanowiło pogwałcenie układu poczdamskiego, w myśl którego sprawy dotyczące Niemiec podlegają decyzjom czterech mocarstw — ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — przy czym rozpatrzenie tych spraw zlecono Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, składającej się z przedstawicieli tych mocarstw. Nie można również pominąć faktu, że kraje Beneluxu (Belgia, Holandia i Luksemburg) zostały także wciągnięte do udziału w tej separatystycznej naradzie trzech mocarstw, **chociaż nie brały w niej udziału takie graniczące z Niemcami państwa, jak Polska, Czechosłowacja, ani inne bezpośrednio zainteresowane kraje.**

Zwołanie separatystycznej narady londyńskiej w sprawie niemieckiej świadczy o tym, że

rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, które organizowały tę naradę, postawiły sobie za cel likwidację Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, stworzonej na konferencji poczdamskiej, a także likwidację czterostronnego mechanizmu kontroli w Niemczech, utworzonego uprzednio na podstawie porozumienia czterech mocarstw.

To pogwałcenie poprzednich układów, zawartych między Stanami Zjednoczonymi, ZSRR, Wielką Brytanią i Francją w sprawie niemieckiej, jak również pogwałcenie zobowiązań w sprawie konsultacji z zainteresowanymi krajami odbywa się na oczach wszystkich i **prowadzi do zerwania umowy poczdamskiej o demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec, która to umowa miała na celu niedopuszczenie do powtórzenia się agresji niemieckiej w przyszłości.**

Te fakty pogwałcenia istniejących umów w sprawie Niemiec naruszają żywotne interesy nie tylko czterech mocarstw, okupujących Niemcy i państw, które padły ofiarą agresji niemieckiej, lecz również interesy wszystkich krajów europejskich, dążących do ustalenia długotrwałego pokoju w Europie.

Jak wiadomo, umowy, zawarte w Jałcie i Poczdamie, mają na celu rozbrojenie i likwidację przemysłu wojennego Niemiec, poderwanie istotnych podstaw militaryzmu niemieckiego i niedopuszczenie do odbudowy Niemiec, jako mocarstwa agresywnego i w ten sposób przekształcenie Niemiec w miłujące pokój i demokratyczne państwo. Przy tym umowy, zawarte w Jałcie i Poczdamie, przewidują obowiązek Niemiec płacenia reparacji, aby w ten sposób choć częściowo powetować straty krajom, które ucierpiały na skutek agresji niemieckiej.

Decyzje konferencji londyńskiej trzech mocarstw, z udziałem Beneluxu zmierzają do innych celów. **Decyzje te odrzucają zadanie demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec, zadanie przekształcenia Niemiec w miłujące pokój i demokratyczne państwo i pomijają całkowicie milczeniem zobowiązania reparacyjne Niemiec. Decyzje londyńskie nie zmierzają ku temu, ażeby zapobiec możliwości nowej agresji niemieckiej, lecz ku temu, by przekształcić zachodnią część Niemiec, a przede wszystkim ciężki przemysł Zagłębia Ruhry w narzędzie odbudowy potencjału militarnego Niemiec, by wykorzystać go dla celów wojskowo - strategicznych Stanów Zjednoczonych i Anglii. Zrozumiałe jest, że tego rodzaju plan nie może nie stworzyć warunków sprzyjających powtórzeniu się agresji niemieckiej.**

Równocześnie decyzje konferencji londyńskiej wskazują, na czym polega istotne znaczenie „zachodniego sojuszu wojskowego", utworzonego ostatnio przez rządy Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburgu pod egidą Stanów Zjednoczonych. Jeszcze bardziej jawnie, niż „zachodni sojusz wojskowy", obejmujący pięć wyżej wymienionych państw, konferencja londyńska, w której uczestniczyły również Stany Zjednoczone, postawiła sobie jako zadanie — nie zapobieżenie nowej agresji niemieckiej, lecz zupełnie inne cele. Stwierdziwszy niemożliwość wciągnięcia całych Niemiec do planów strategiczno - wojskowych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, **konferencja londyńska dąży do stworzenia z zachodnich stref Niemiec bazy dla tych planów, przez oderwanie tych stref od reszty Niemiec.**

Rozbicie Niemiec

1 Decyzje konferencji londyńskiej zmierzają do ostatecznego rozbicia i rozczłonkowania Niemiec. Rezygnując nawet z czysto słownego uznania politycznej i gospodarczej jedności Niemiec, co uprzednio czyniły rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, **konferencja londyńska przygotowała utworzenie rządu dla zachodniej części Niemiec, oddzielonej od reszty Niemiec przez separatystyczne posunięcia wyżej wymienionych mocarstw.** W tym celu przewidziano zwołanie Zgromadzenia Ustawodawczego, specjalnie do tego wybranego spośród przedstawicieli krajów angielskiej, amerykańskiej i francuskiej stref okupacyjnych, co ma zapewnić utworzenie marionetkowego rządu dla zachodniej części Niemiec, składającego się z takich elementów niemieckich, które dogadzają władzom okupacyjnym w strefach zachodnich i powiązane są ścisłymi węzłami z amerykańskimi i angielskimi monopolami kapitalistycznymi, lecz nie powiązane z narodem niemieckim i wrogie wobec jego demokratycznych dążeń. **Oznacza to, że między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją, została zawarta transakcja w sprawie przeprowadzenia politycznego i gospodarczego rozbicia i rozczłonkowania Niemiec oraz stworzenia w strefach zachodnich takiego separatystycznego rządu, który miałby przeciwstawić się słusznym żądaniom narodu niemieckiego w sprawie jedności i demokratyzacji Niemiec.**

Reforma walutowa

Oprócz wyżej wskazanych posunięć w kierunku politycznego rozbicia i rozczłonkowania Niemiec, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przeprowadzają teraz nowe posunięcia, mające na celu również **gospodarcze rozbicie i rozczłonkowanie Niemiec.** Natychmiast po zakończeniu konferencji londyńskiej, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zaczęły przeprowadzać separatystyczną reformę pieniężną dla zachodnich stref Niemiec, opublikowaną 18 czerwca, chociaż wyżej wspomniany komunikat pominął milczeniem decyzje konferencji londyńskiej w tej sprawie.

Separatystyczna reforma pieniężna w zachodnich strefach Niemiec została wprowadzona w życie wbrew oczywistej konieczności przeprowadzenia jednolitej reformy pieniężnej dla całych Niemiec na podstawie porozumienia między ZSRR, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją, jak to proponował rząd radziecki.

Zamiast istniejącego dotychczas jednolitego systemu pieniężnego z jednolitą dla całych Niemiec marką, jak to było w swoim czasie zadecydowane w umowie czterech mocarstw, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przeprowadziły w sposób separatystyczny reformę pieniężną i ustaliły dla zachodniej części Niemiec odrębną markę. Wznosi to w sposób sztuczny ekonomicznych mur między zachodnią częścią Niemiec a resztą Niemiec i powoduje nowe liczne trudności w likwidacji rozprzężenia gospodarczego i w odbudowie gospodarki narodowej Niemiec. **Cała reforma pieniężna w zachodnich strefach Niemiec jest przeprowadzana z tym wyrachowaniem, aby zapewnić korzyści wielkim posiadaczom i przede wszystkim tym monopolom niemieckim, które są ściśle związane z amerykańskimi i brytyjskimi monopolami kapitalistycznymi, co stwarza niebezpieczeństwo wzrostu bezrobocia i pogorszenia się sytuacji materialnej pracujących w Niemczech zachodnich i doprowadzi do nowych trudności w stosunkach gospodarczych z innymi krajami. Takie są nieuniknione skutki konferencji londyńskiej, której uchwały prowadzą do ostatecznego politycznego i gospodarczego rozbicia i rozczłonkowania Niemiec.**

Nie chcą traktatu pokojowego

2 Realizowanie polityki rozbicia i rozczłonkowania Niemiec zrywa zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, bez którego nie można zakończyć przeciągającego się stanu wojny i reżimu okupacyjnego w Europie. **Nie jest rzeczą przypadku, że komunikat o konferencji londyńskiej nie wspomina ani słowem o traktacie pokojowym z Niemcami i nawet nie wzmianku je o kwestii przygotowania traktatu pokojowego.**

Decyzje londyńskiej konferencji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, przy udziale Beneluxu, potwierdzają fakt, że

rządy tych mocarstw i zbliżone do nich koła niemieckie nie są zainteresowane w szybkim zawarciu niemieckiego traktatu pokojowego i w szybkim wyprowadzeniu wojsk okupacyjnych z Niemiec.

(*Dokończenie na str. 3-ej*)

Z ostatniej chwili

Thomas Dewey

kandydatem republikanów

FILADELFIA, 25.6 (API). Thomas Dewey, gubernator Nowego Jorku został wczoraj wybrany na kandydata partii republikańskiej w wyborach na prezydenta w listopadzie.

Wybór Deweya nastąpił w trzecim głosowaniu, po wycofaniu się Stassena, b. gubernatora stanu Minnesota, oraz Tafta. Pierwszym, który się wycofał był gubernator Kalifornii Warren. W czasie pierwszego głosowania, Dewey otrzymał 434 głosów, Taft 224, Stassen — 157, Vandenberg — 62, Warren — 59, Mac Arthuh — 11.

W drugim głosowaniu, Dewey zdobył 515, Stassen — 149, Vandenberg — 62, Warren — 57, Mac Arthur — 13.

Po drugim głosowaniu nastąpiło odroczenie konwencji

Po ponownym zwołaniu konwencji, **Stassen i Taft oświadczyli, że wycofują swe kandydatury i że będą głosować na Deweya. Wobec tego, w trzecim głosowaniu, Dewey otrzymał wszystkie głosy, tj. 1094.**

Korespondent United Press donosi, że koła zbliżone do Deweya oświadczają, że **w razie wyboru jego na prezydenta, nie należy oczekiwać żadnej poważniejszej zmiany amerykańskiej polityki zagranicznej. John Foster Dulles, rzecznik reakcji amerykańskiej, zostałby w tym wypadku prawdopodobnie ministrem spraw zagranicznych, przy czym, jak donosi dalej United Press, Dewey pozostawiłby mu dużą swobodę działania. Dewey zapowiedział już „czystkę" w Waszyngtonie, która wymierzona ma być przeciwko wszystkim elementom postępowym.**

Dewey, który urodził się w 1902 roku w Oworso, w stanie Michigan, zdobył swój pierwszy urząd publiczny w 1939 r., kiedy został wybrany na prokuratora w południowej dzielnicy Nowego Jorku. W 1942 r. został wybrany na gubernatora Nowego Jorku, po czym wybór został powtórzony w 1946 r. W 1944 r. Dewey przegrał w wyborach na prezydenta, kandydując razem z Rooseveltem.

na widowni
MIĘDZYNARODOWEJ

Klęska moralna

Trzy lata temu przedstawiciele narodów biorących udział w wojnie z faszyzmem i agresją podpisali w San Francisco Kartę Narodów Zjednoczonych. Kładąc swoje podpisy pod dokumentem zawierającym zasady i wytyczne pracy Organizacji Narodów Zjednoczonych, przedstawiciele państw uczestniczących w tej instytucji brali na siebie poważne zobowiązania i poważną odpowiedzialność wobec własnych narodów i całej światowej opinii publicznej.

Dziś trzeba stwierdzić wyraźnie, że nie wszystkie państwa, których podpisy widnieją pod Kartą Narodów Zjednoczonych, dochowały wiary swoim uroczystym zobowiązaniom. Przeciwnie, znalazły się państwa ze Stanami Zjednoczonymi na czele, których postępowanie stawało wielokrotnie w jaskrawej sprzeczności z duchem i literą tych zobowiązań, podkopując autorytet i powagę Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz godząc w samą podstawę jej istnienia. W Karcie Narodów Zjednoczonych, która stanowi od strony prawnej i formalnej tę podstawę, znalazła wyraz tendencja do zadośćuczynienia powszechnemu i gorącemu pragnieniu pokoju przez powołanie do życia instytucji mającej służyć nie interesom jednego państwa lub jednej grupy państw, ale interesom światowego pokoju, nie rozniecaniu waśni i sianiu nieufności, ale łagodzeniu i zażegnywaniu tarć i konfliktów, nie wskrzeszaniu i podniecaniu niebezpieczeństwa agresji, ale jej zapobieganiu i likwidowaniu jej źródeł.

Fakty z dziedziny polityki międzynarodowej w okresie minionych trzech lat dowodzą, że wśród części członków ONZ ze Stanami Zjednoczonymi na czele wzięły górę elementy, które nie chcą pogodzić się z takim ujęciem zadań i roli ONZ. Przeciwnie, z tej strony podjęty był szereg prób przekształcenia ONZ w organ hegemonii jednego mocarstwa mianowicie Stanów Zjednoczonych, nad całą resztą świata, a gdy próby te zawodziły, wówczas obierano drogę pomijania i lekceważenia tej instytucji, jak tego dowodzi chociażby zarówno projekt jak i sama realizacja planu Marshalla.

Trzecia rocznica narodzin ONZ przypada w momencie, kiedy tendencja wroga zadaniom i celom sformułowanym w Karcie Narodów Zjednoczonych znalazła swój jaskrawy wyraz w jednostronnej, samowolnej i jawnie gwałcącej uroczyście przyjęte zobowiązania międzynarodowe próbie rozwiązania problemu Niemiec na podstawie tzw. zaleceń konferencji londyńskiej. Ostrze tej brzemiennej w skutki decyzji skierowane jest bezpośrednio przeciw bezpieczeństwu narodów europejskich, przede wszystkim przeciw bezpieczeństwu narodów sąsiadujących z Niemcami. Decyzja ta jest nowym ogniwem w łańcuchu posunięć politycznych, godzących, w interesy pokoju, sprzecznych z duchem Karty Narodów Zjednoczonych, z litera innych układów i zobowiązań międzynarodowych; ogniwem niewątpliwie szczególnie niebezpiecznym, gdyż dotyczącym sytuacji i spraw zahaczających o najbardziej żywotne interesy zarówno wielkich, jak i małych narodów.

Podejmując bezprawną decyzję londyńską w sprawie Niemiec, inicjatorzy jej liczyli zapewne na jakieś doraźne korzyści. Może zdołają je nawet osiągnąć, choćby w postaci zyskownych tranzakcji wielkich amerykańskich monopoli kapitalistycznych, inwestujących kapitały w odbudowę niemieckiego potencjału przemysłowo-wojennego. A le inicjatorzy i popleczn cy wskrzeszenia agresywnych Niemiec mylą się głęboko, jeżeli sądzą, że ich bezprawna decyzja w jakimkolwiek stopniu zmienia układ sił w Europie na ich korzyść. Układu sił, który decyduje o zwycięstwie interesów pokoju, nie regulują zyski amerykańskich magnatów przemysłowych i bankowych. W ostatniej instancji rozstrzygający wpływ na układ sił w Europie i na świecie mieć będą rzeczywiste interesy i rzeczywiste potrzeby narodów. A narody pragną trwałego pokoju, trwałego zabezpieczenia przed agresją, zagwarantowania swojej niepodległości i warunków swobodnego rozwoju.

Rzeczywiste potrzeby i interesy narodów dochodzą do głosu tym silniej, im żywsze jest poczucie ich zagrożenia. Czego dowodzą ostatnie masowe strajki robotników we Francji, w Anglii, we Włoszech? Czego dowodzi rosnące nieustannie niezadowolenie w tych krajach i coraz ostrzejsza krytyka przenikająca nawet na łamy prasy podporządkowanej dyrektywom rządowym i wypowiadana nieraz przez ludzi, którzy bynajmniej nie podzielają poglądów lewicy? Zjawiska te, które obserwujemy przecież coraz częściej i w coraz większej skali, niedwuznacznie świadczą o pogłębiającej się izolacji politycznej i moralnej rządów, które lekceważąc interesy narodowe zastosowały się posłusznie do dyktanda amerykańskiego imperializmu.

Co przeciwstawia tej izolacji propaganda imperialistów? Wyświechtany straszak „bolszewicki" i doszczętnie skompromitowane hasła „antykomunizmu", wzięte żywcem z lamusa propagandy goebelsowskiej. Ale czy pod tymi hasłami można zdobyć poważniejsze oparcie społeczeństwa i znaleźć drogę wyjścia z grożącej izolacji? Świat już raz przekonał się że podobne hasła prowadzą prostą drogą do faszyzmu, do agresji i do wojny. Tych doświadczeń nie zechce dziś powtarzać napewno żaden naród na świecie. Dla tego imperialiści popełniają błąd licząc, że pomogą sobie przy pomocy takich haseł. W istocie rzeczy potwierdzają oni tylko fakt, że ich polityka przygotowuje odskocznię dla nowej agresji i powrotu najbardziej ponurego okresu faszyzmu. Ogłoszona właśnie w Warszawie deklaracja ośmiu państw występujących w obronie interesów pokoju i współpracy międzynarodowej opartej o założenia Karty Narodów Zjednoczonych — dowodzi, że obóz imperialistyczny tworząc w Niemczech stan faktów dokonanych, sprzeniewierzając się własnym zobowiązaniom międzynarodowym i wskrzeszając niebezpieczeństwo agresji w centrum Europy, poniósł wielką klęskę moralną i polityczną, obnażając wobec całego świata swe cele wrogie pokojowi i wolności narodów.

SZCZĘSNY DOBROWOLSKI

Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej

Berlińczycy z wszystkich sektorów
wymieniają pieniądze na „marki wschodnie"

BERLIN 25.6. PAP. Dnia 24 bm. rozpoczęła się w sektorze radzieckim Berlina akcja wydawania nowych marek z nalepką. Wymiana marek jest przeprowadzana w ten sposób, że interesy pracujących są chronione. Posiadacze książeczek oszczędnościowych uprzywilejowani.

Mimo sprzeciwu komendantów sektorów zachodnich, wielu mieszkańców sektorów zachodnich przybyło do sektoru radzieckiego, by dokonać wymiany marek. W godzinach przed południowych otwarto 1.500 punktów wymiany.

W czwartek przed południem władze okupacyjne sektorów zachodnich chcąc widocznie złagodzić katastrofalne skutki swej polityki walutowej, wyraziły zgodę na to, aby marki wydawane przez władze radzieckie mogły z pewnymi ograniczeniami kursować na terenie ich sektorów. Kupcom pozostawiono wolną rękę w przyjmowaniu tzw. marki wschodniej. Należy zaznaczyć, że marka zachodnia, którą władze anglosaskie chcą wprowadzić w swych sektorach w Berlinie, będzie oznaczona literą „B" dla odróżnienia od marek, kursujących w Niemczech zachodnich.

Przywódca SPD w Bawarii Drechsel oświadczył, że odrębna reforma walutowa w Niemczech Zachodnich spowoduje poważny kryzys gospodarczy w Bizonii. Dreschel zaznaczył, że należy się liczyć ze wzrostem bezrobocia, które prawdopodobnie osiągnię cyfrę 7 milionów osób pozbawionych pracy.

Protesty

BERLIN, 25. 6. (PAP). Dnia 23 bm. zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie berlińskiej rady miejskiej celem wypowiedzenia się w sprawie reformy walutowej w Berlinie.

Na wiadomość o zwołaniu posiedzenia, przed magistratem zebrały się tłumy robotników berlińskich.

Delegacja robotników weszła na salę posiedzeń i zażądała, by rada wypowiedziała się za objęciem całego Berlina reformą walutową strefy wschodniej. Delegacja opuściła salę posiedzeń dopiero po uzyskaniu zapewnienia, że robotnicy zostaną niezwłocznie poinformowani o decyzji rady miejskiej.

Na posiedzeniu rozpatrywano 2 wnioski: 1) wspólny wniosek frakcji CDU, LPD i SPD, domagający się wprodadzenia na terenie wielkiego Berlina w charakterze środka płatniczego dwóch różnych walut — waluty strefy wshodniej i waluty stref zadhodnih, oraz 2) wniosek SED — włączenia Berlina w orbitę reformy walutowej strefy radzieckiej.

Radni z ramienia CDU, LPD i SPD, którzy posiadają w radzie miejskiej absolutną większość, przeforsowali swój wniosek, otwarcie wypowiadając się w ten sposób nie tylko za rozdziałem Niemiec, ale i za rozdziałem Berlina.

Radny Hvalek odczytał na posiedzeniu rady rezolucję zarządu wolnych związków zawodowych wielkiego Berlina, domagającą się w imieniu członków związków zawodowych wprowadzenia jednolitej reformy walutowej dla Berlina i całej strefy wschodniej.

Wiadomość o uchwale berlińskiej rady miejskiej przyjęta została z oburzeniem przez zgromadzonych przed ratuszem robotników. Opuszczający salę posiedzeń członkowie SPD, LPD i CDU powitani zostali przez nich wrogimi okrzykami. Nad zwyczajne dodatki, donoszące o uchwale rady miejskiej, zostały przez wzburzonych robotników podarte w strzępy.

BERLIN, 25. 6. (PAP). Jak donosi agencja ADN, główny urząd pocztowy i łączności przy Niemieckiej Komisji Gospodarczej w radzieckiej strefie okupacyjnej zawiadomił ludność, że wszystkie urzędy pocztowe strefy radzieckiej i obszaru Wielkiego Berlina nie będą przyjmowały nowych znaków pieniężnych, obiegających w strefach zachodnich. Tytułem zapłaty za znaczki pocztowe przekazy, operacje oszczędnościowe, elegramy, rozmowy telefoniczne i wszelkie inne usługi poczty przyjmowane są począwszy od 24 bm. jedynie pieniądze kursujące w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Wzmocnione patrole w sektorze amerykańskim

BERLIN, 25. 6. (PAP). Komendant brytyjski płk. Willard oświadczył w czwartek, że patrole amerykańskiej policji wojskowej w amerykańskim sektorze miasta zostały uzupełnione samochodami pancernymi na obecny „okres niepokoju".

Agencja ADN donosi, że amerykańskie samochody pancerne i jeepy z karabinami maszynowymi krążą w 10-cio minutowych odstępach na obszarze Zehlendorf w sektorze amerykańskim Berlina.

Rozkaz gen. Markosa

„Zbliżyła się godzina ostatecznego zwycięstwa"

RZYM, 25. 6. PAP). Rozgłośnia radiowa Wolnej Grecji ogłosiła doniosły rozkaz dzienny generała Markosa, naczelnego dowódcy armii demokratycznej i premiera tymczasowego rządu demokratycznego.

Gen. Markos, zwracając się do żołnierzy i oficerów armii demokratycznej stwierdza, że w Macedonii wschodniej na odcinku północnym gór Pindus, mianowicie na masywach Gramos i Smolikas trwa od tygodnia wielka ofensywa sił monarchistycznych pod patronatem amerykańskim. W operacjach tych, którymi kieruje osobiście gen. Van Fleet, szef wydziału wojskowego misji amerykańskiej w Grecji, bierze udział 6 dywizji piechoty, 8 pułków artylerii, formacje górskie i lotnictwo w łącznej sile 70 tys. ludzi. Jest to największa z dotychczasowych ofensyw przeciwko greckim oddziałom powstańczym.

Szef monarcho-faszystów Tsaldaris udał się do Salonik, by pochwalić się, że bitwa w rejonie Gramos — Smolikas będzie bitwą rozstrzygającą, w następstwie której spodziewa się, zmiażdżenia na zawsze armii demokratycznej. Mimo tych przechwałek — dodaje gen. Markos — oficerowie amerykańscy i monarcho-faszystowscy prowadzą żołnierzy do boju pod groźbą rewolwerów.

Gen. Markos wzywa oficerów i żołnierzy armii demokratycznej, by uczynili wszystko co jest w ich mocy, ażeby wykonać rozkaz naczelnego dowództwa w sprawie oparcia się ofensywie monarchistyczno amerykańskiej.

Rozkaz gen. Maroksa kończy się słowami:

„Nadszedł czas zadania śmiertelnego ciosu monarcho-faszystom oraz ich panom — imperialistom amerykańsko-angielskim. Powinniśmy i możemy przekształcić pole bitwy w Gramos-Smolikas w grób monarchofaszyzmu. Wykonajcie ściśle otrzymane rozkazy. Drogą defensywy strategicznej paraliżujcie plan monarcho - amerykański i przygotujcie się do piorunującego przeciwnatarcia.

Zbliżyła się godzina ostatecznego zwycięstwa. Niech żyje wolna i niepodległa Grecja! Niech żyje armia demokratyczna!

Agencja Elefteri Ellada donosi, że podczas wielkiej ofensywy monarcho-faszystowskiej na masywach Gramos-Smoliks operacje rozwijają się na korzyść armii demokratycznej mimo znacznej przewagi nieprzyjaciela w ludziach i uzbrojeniu. W dotychczasowych walkach pomiędzy siłami dwóch stron istnieje tak wielka dysproporcja, że jeden żołnierz Markosa walczy przeciwko pięciu lub sześciu monarcho-faszystom, niekiedy zaś przeciwko 9-ciu lub 10-ciu wrogom. Mimo to żołnierze Markosa odnoszą zwycięstwa.

LAKE SUCCES, 25.6. PAP. — W związku z oszczerczą kampanią propagandową rządu ateńskiego i części prasy amerykańskiej na temat rzekomego porywania dzieci greckich przez wojska gen. Markosa i wysyłania ich do Bułgarii i Jugosławii — gen. Markos skierował na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie oficjalne wyjaśnienie, w którym stwierdza, iż rząd demokratyczny ewakuuje kilka tysięcy dzieci jedynie z terenów, objętych działaniami wojennymi.

Dzieciom tym organizacje charytatywne w Jugosławii i Bułgarii zagwarantowały pomoc i opiekę na czas trwania walk domowych w Grecji.

List gen. Markosa, opublikowany w USA przez Amerykańską Radę Pomocy Demokratycznej Grecji, stwierdza, że ewakuacja dzieci nastąpiła w ścisłym porozumieniu i za zgodą ich rodziców.

Oświadczenie Szertoka:

Rząd Izraela przeciwstawi się
próbom anarchii wojskowej lub politycznej

LONDYN 25.6. PAP. Jak donoszą z Tel-Avivu, minister spraw zagranicznych Moshe Szertok oświadczył na konferencji prasowej, że rząd Izraela zdecydowany jest przeciwstawić się stanowczo wszelkim próbom anarchii wojskowej lub politycznej. Minister wspomniał o próbie organizacji Irgun rozładowania statku z bronią u wybrzeży Tel-Avivu. Broń ta wystarczyłaby do wyposażenia więcej niż jednej brygady. Wojska izraelskie nie dopuściły do wyładowania statku, oznaczałoby to bowiem pogwałcenie rozejmu. Państwo Izraela wykona swe zobowiązania międzynarodowe. W sprawach zasadniczych, związanych z autorytetem władz, dyscypliną armii i zobowiązaniami międzynarodowymi nie może być kompromisu.

Nocy ubiegłej doszło do drobnych starć między członkami organizacji Irgun a wojskami rządowymi.

KAIR 25.6. SAP. — Radiostacja tel-avivska ogłosiła, że rząd państwa Izrael zarządził niezwłoczne rozwiązanie organizacji Irgun Zwei Leumi i wcielenie jej członków do regularnej armii. Bezpośrednim powodem tego zarządzenia było zbrojne wystąpienie irgunowców przeciwko oddziałom Haganah.

Dwóch członków partii ortodoksyjnej Mizrachi zgłosiło ustąpienie z rządu prowizorycznego państwa Izrael na znak protestu, że Haganah otworzyła ogień przeciwko oddziałom Irgunu. Są to: minister spraw religijnych, rabin Fishman oraz minister imigracji Jehuda Szapiro.

PARYŻ, 256 (PAP)—Z Tel Avivu donosi agencja France Presse, że nocy ubiegłej policja izraelska aresztowała amerykańskiego kapitana parowca „Żabotyński". Aresztowany również został Benjamin, dowódca grupy organizacji Irgum, która znajdowała się na pokładzie tego statku oraz 60-ciu innych członków tej organizacji. Dowódca naczelny oddziałów Irgun Menahem Belgin zapowiadał, że Irgun stawi opór aresztowaniom swych ludzi przez rząd.

Agencja Associated Press donosi z Tel Avivu, że kierownictwo organizacji Irgun Zwei Leumi kazało swym żołnierzom wycofać się z armii Izraela.

Nagły atak wojsk arabskich

PARYŻ, 25.6 (PAP). — Jak donoszą ze źródeł żydowskich w Haifie, wojska arabskie zaatakowały nagle ubiegłej nocy wioskę El Birma koło Acre. Wioska ta, zajęta przez Żydów przed rozejmem, posiadała tylko mały garnizon. Ataku na El Birma — najsilniejszego od chwili zawarcia rozejmu — dokonały oddziały tzw. arabskiej armii wyzwoleńczej łącznie z oddziałami irackimi. Na miejscu wypadków udali się obserwatorzy ONZ.

Z Kairu donoszą, że po odbyciu rozmów z królem Farukiem król Transjordanii Abdullah złożył oświadczenie, stwierdzające, że Arabowie nie zgodzą się na jakiekolwiek rozwiązanie problemu palestyńskiego, które jak się wyraził— „godziłoby w suwerenność arabską nad Palestyną". Arabowie zapowiadają, że będą nadl walczyli przeciwko utworzeniu państwa żydowskiego w Palestynie.

Amb. Putrament żegna
repatriantów polskich w Metzu

PARYŻ, 25. 6. (PAP). Udający się na uroczystość pożegnania pociągu repatriacyjnego w Metzu, ambasador RP w Paryżu Jerzy Putrament był na trasie swego przejazdu serdecznie witany przez kolonistów polskich w Bouligny. Ludność polska zorganizowała ambasadorowi przyjęcie na merostwie, w czasie którego mer Bouligny i prezes Rady Narodowej Polaków wygłosił przemówienie, na które odpowiedział ambasador, poczym licznie zebrani Polacy odśpiewali Rotę.

Na drodze pod Plene oczekiwała ambasadora ludność polska. W Plene i Joudreville ambasador został powitany przez dzieci, które wręczyły mu wiązanki kwiatów. Po zapoznaniu się z miejscowymi działaczami polskimi, nauczycielstwem i starymi emigrantami oraz po dłuższej rozmowie, ambasador udał się w dalszą drogę.

W Mont Bouvillert ambasador został przyjęty w miejscowej sali przez liczną kolonię polską, złożywszy uprzednio wizytę mieszkającemu w pobliżu Wdowiakowi.

Oświadczenie 8 Ministrów Spraw Zagranicznych

(Dokończenie ze str. 1-ej)

zamiast pokojowego uregulowania sprawy całych Niemiec, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przygotowały wprowadzenie t. zw. statutu okupacyjnego w zachodnich strefach Niemiec, do czego komunikat londyński czyni aluzje w wyrazach umyślnie mglistych. Podczas, gdy interesy wszystkich miłujących pokój narodów wymagają rychłego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, co winno spowodować zlikwidowanie reżimu okupacyjnego w Niemczech i całkowite przywrócenie narodowi niemieckiemu warunków pokojowego i demokratycznego rozwoju — rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nie chcą dopuścić do szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i dążą do narzucenia zachodnim strefom Niemiec „statutu okupacyjnego", ażeby przedłużyć samowolnie okupację Niemiec, nakładając na ludność niemiecką ciężar wydatków okupacyjnych na przeciąg długich lat.

Taka polityka władz amerykańskich, brytyjskich i francuskich prowadząca do ujarzmienia ludności niemieckiej i do zwłoki w uregulowaniu problemu pokoju w Europie, nie da się pogodzić z zadaniem przekształcenia Niemiec w miłujące pokój i demokratyczne państwo, ani też z dążeniem narodów do jak najrychlejszego ustanowienia demokratycznego pokoju w Europie.

Antydemokratyczne decyzje

3 Decyzje w sprawie struktury państwowej w zachodnich strefach Niemiec powzięte na konferencji londyńskiej **przepojone są duchem ntydemokratycznym.** Wszelkie przygotowania do zwołania tak zwanego Zgromadzenia Ustawodawczego i do utworzenia konstytucji niemieckiej przekazano trzem gubernatorom wojskowym i premierom krajów zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. Od sprawy tej całkowicie odsunięto partie demokratyczne, związki zawodowe i inne organizacje demokratyczne, reprezentujące interesy narodu niemieckiego.

Interesy pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy wymagają zlikwidowania hitlerowskiej centralizacji administracji państwowej Niemiec, która to centralizacja zniweczyła landtagi i zarząd autonomiczny krajów oraz przywrócenia decentralizacji administracyjnej, jaka istniała przed reżimem hitlerowskim przy równoczesnym przywróceniu landtagów i dwóch izb ogólnoniemieckich. Zapewni to jedność Niemiec i przekształcenie państwa niemieckiego w myśl pokojowych i demokratycznych zasad, pod warunkiem, że organizacje demokratyczne otrzymają możność swobodnej działalności.

Decyzje konferencji londyńskiej idą w zupełnie innym kierunku.

Pod pretekstem niedopuszczenia do odbudowy scentralizowanej Rzeszy, konferencja londyńska usiłuje cofnąć Niemcy wstecz i **narzucić narodowi niemieckiemu federalistyczny ustrój państwowy, w którym władza najwyższa jest przekazywana poszczególnym krajom, zaś administracja ogólnopaństwowa ogranicza się do funkcji drugorzędnych, jakkolwiek pozostaje to w sprzeczności ze współczesnym rozwojem państw demokratycznych.**

Ten plan anglo - francusko - amerykański ma na celu rozczłonkowanie Niemiec, co prowadzi do zniweczenia samodzielnego państwa niemieckiego. Urzeczywistnienie tego planu federalizacji (rozczłonkowania) Niemiec **oddaje idee jedności Niemiec w ręce niemieckich szowinistów i odwetowców, dążących do odbudowy Niemiec, jako kraju militarystycznego i panującego nad innymi narodami. W następstwie tego podniesie głowę idea odwetu, wzmocni się szowinizm, dla którego istnieje w Niemczech grunt sprzyjający oraz powstaną warunki dla ukazania się nowych bismarcków, lub nawet nowych hitlerowców.** Jeżeli dążenie narodu niemieckiego do jedności Niemiec stanie się znów narzędziem w ręku niemieckich szowinistów i militarystów, którzy otrzymali niejednokrotnie poparcie ze strony władz okupacyjnych w zachodnich strefach Niemiec **doprowadzi to nieuchronnie do powtórzenia się agresji niemieckiej, co pociągnęłoby za sobą jak najcięższe konsekwencje dla narodów Europy, a wśród nich również dla narodu niemieckiego, co z kolei zmusza miłujące pokój narody do wzmożenia środków walki przeciwko podpalaczom nowej wojny.**

Kampania rewizjonistyczna

4 Polityka realizowana przez mocarstwa okupacyjne w zachodnich strefach Niemiec **popiera niemieckie elementy rewizjonistyczne.** Te ostatnie prowadzą kampanię przeciwko umowom zawartym na konferencjach w Jałcie i Poczdamie w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, zobowiązań Niemiec odnośnie powetowania strat spowodowanych przez agresję niemiecką i przeciwko znanym postanowieniom o przesiedleniu ludności niemieckiej, przy czym czynione są próby wykorzystania tej ludności dla celów wrogich państwom sąsiednim.

Kampania niemieckich elementów rewizjonistycznych wymierzona jest w szczególności przeciwko polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie zachodniej, **która jest granicą niezachwianą — granicą pokoju.**

Konferencja londyńska pomija zagadnienia kampanii rewizjonistycznej, popierając w ten sposób agresywne tendencje w reakcyjnych kołach niemieckich.

W tych warunkach zastosowanie środków wymierzonych przeciwko wszelkiej działalności rewizjonistycznej stanowi jeden z najważniejszych warunków wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

Podporządkowanie gospodarki Niemiec celom USA i Anglii

5 Decyzje konferencji londyńskiej **trzech mocarstw podporządkowują gospodarkę Niemiec zachodnich celom Stanów Zjednoczonych i Anglii, uzależniając ją od przeprowadzenia tak zwanego „planu Marshalla" w Europie.** Znaczy to, że przemysł i inne gałęzie gospodarki Niemiec zachodnich **znajdą się w okowach planów amerykańskich oraz angielskich monopoli kapitalistycznych, które dążą do podporządkowania sobie całego życia gospodarczego zachodnich stref Niemiec, lecz nie są bynajmniej zainteresowane w rzeczywistej odbudowie i rozwoju niemieckiego przemysłu pokojowego, który traktują jako swego konkurenta.** Ta polityka ekspansji ma na celu dalsze wzmocnienie zależności krajów związanych z „planem Marshalla" od monopoli amerykańskich i brytyjskich.

Odbudowa i rozwój pokojowego przemysłu Niemiec nie tylko nie pozostaje w sprzeczności z interesami innych narodów, lecz odpowiada również zadaniom odbudowy gospodarczej Europy.

Należy zapewnić narodowi niemieckiemu szerokie możliwości odbudowy i rozwoju przemysłu pokojowego, gospodarki rolnej i transportu, jak również handlu zagranicznego, gdyż bez tego Niemcy nie mogą istnieć ani też wykonywać swoich zobowiązań reparacyjnych w stosunku do krajów, które ucierpiały wskutek agresji niemieckiej. Zarazem w ciągu pewnego okresu czasu należy utrzymać kontrolę czterech mocarstw, aby nie dopuścić do odbudowy niemieckiego przemysłu wojennego i niemieckiego militaryzmu. Włączenie gospodarki zachodnich stref Niemiec do „planu Marshalla" oznacza objęcie tej części Niemiec realizowanym w myśl „planu Marshalla" rozbiciem całej Europy na dwa obozy: z jednej strony — obóz państw europejskich, które przyjęły plan Marshalla i wobec tego podporządkowały się kontroli Stanów Zjednoczonych, z drugiej zaś strony — obóz tych krajów europejskich, do których należy ZSRR i republiki demokracji ludowej, **nie godzące się na ingerencję obcą w ich sprawy wewnętrzne.**

W ten sposób konferencja londyńska nie tylko doprowadza do końca wykonanie planu rozbicia i rozczłonkowania Niemiec, lecz również, zgodnie z „planem Marshalla", pogłębia jeszcze bardziej rozbicie krajów Europy na przeciwstawiające się sobie nawzajem obozy. Rzecz zrozumiała, że realizacja takiej polityki nie ma nic wspólnego z rzeczywistymi interesami narodów Europy, z odbudową gospodarczą Europy. Rozumie się samo przez się, że przeprowadzenie tej polityki Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji stwarza dla gospodarki zachodnich stref Niemiec warunki niemożliwe do zniesienia, pod porządkowując ją ekspansjonistycznym planom kapitału zagranicznego, który nie liczy się w najmniejszym stopniu z interesami Niemiec demokratycznych.

Sprawa Zagłębia Ruhry

Konferencja londyńska powzięła **specjalną decyzję w sprawie Zagłębia Ruhry.** Postanowiono utworzyc specjalny organ do kontrolowania rozdziału węgla, koksu i stali z Zagłębia Ruhry, składający się z przedstawicieli mocarstw, które uczestniczyły w konferencji londyńskiej; **spod kontroli tego organu wyjęto produkcję węgla, koksu i stali, co zapewnia zachowanie dominującej pozycji amerykańskich i brytyjskich monopoli finansowo - przemysłowych w przemyśle Zagłębia Ruhry.**

Tak więc, zamiast przekazania węglowych i metalurgicznych trustów i karteli Zagłębia Ruhry na własność narodu niemieckiego, na co nalegał zarówno Związek Radziecki, jak i inni uczestnicy niniejszej konferencji **rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pozostawiają ciężki przemysł Zagłębia Ruhry faktycznie w swoim ręku, wyłączając Francję i ZSRR od udziału w kontroli nad produkcją i pozbawiając niemieckie organizacje demokratyczne jakichkolwiek bądź wpływów w tej dziedzinie.** Zwiększa to możliwość transakcji między monopolami amerykańskimi i brytyjskimi z jednej strony, a niemieckimi magnatami przemysłu węglowego i stalowego w Zagłębiu Ruhry z drugiej strony, co pociąga za sobą możliwość odbudowy potencjału wojennego Niemiec i stworzenia ogniska nowej agresji niemieckiej.

Łatwo zrozumieć, że taka polityka absolutnie nie da się pogodzić z interesami pokoju, z interesami narodu niemieckiego i innych narodów Europy. **Jedynie przekazanie ciężkiego przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce narodu niemieckiego i ustanowienie na określony przeciąg czasu kontroli nad produkcją i rozdziałem wyrobów przemysłu Zagłębia Ruhry ze strony czterech państw — ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — które wspólnie mogą zagwarantować rozwój przemysłu Zagłębia Ruhry wyłącznie dla celów pokojowych, umożliwiłoby rozstrzygnięcie problemu Zagłębia Ruhry w interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.**

Pogwałcenie Jałty i Poczdamu

6 Ze wszystkiego co wyżej powiedziano wynika, że decyzje londyńskie stanowią **jaskrawe pogwałcenie umów zawartych w Jałcie i Poczdamie w sprawie jedności Niemiec, demilitaryzacji, denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec, zniszczenia niemieckiego potencjału wojennego i zlikwidowania warunków, mogących ułatwić nową agresję niemiecką.**

Wobec tego oświadczenia komunikatu londyńskiego, że decyzje londyńskie powinny ułatwić osiągnięcie na przyszłość porozumienia między czterema mocarstwami w sprawie Niemiec — **należy uznać za całkowicie bezpodstawne** Bezprawność takiego oświadczenia wynika już z tego, że decyzje londyńskie są całkowicie sprzeczne z powziętymi uprzednio uchwałami konferencji w Jałcie i Poczdamie, albowiem zrywają zarówno umowę w sprawie ustanowienia czterostronnego aparatu kontroli Niemiec, jak i umowę w sprawie rozpatrzenia zagadnienia niemieckiego na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych z udziałem czterech mocarstw. Londyńskie separatystyczne narady trzech mocarstw. Londyńskie separatystyczne narady trzech mocarstw z udziałem Beneluxu oraz londyńskie separatystyczne decyzje tych mocarstw

nie tylko nie mogą ułatwić osiągnięcia porozumienia czterech mocarstw w sprawie Niemiec, lecz również podrywają zaufanie narodów do umów międzynarodowych, w których uczestniczą Stany Zjednoczone i Wielka Brytania Łatwo pojąć, że naruszenie przyjętych umów międzynarodowych nie może budzić zaufania do tych, którzy umowy te gwałcą.

WOBEC POWYŻSZEGO ODMAWIAMY PRZYZNANIA DECYZJOM KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ MOCY PRAWNEJ I JAKIEGOKOLWIEK BĄDŹ AUTORYTETU MORALNEGO.

7 Zgodnie z układami w Jałcie i Poczdamie w sprawie Niemiec, rządy ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier uważają za niecierpące zwłoki rozstrzygnięcie przede wszystkim następujących zagadnień.

Po pierwsze

Przedsięwzięcie na mocy porozumienia między Wielką Brytanią, ZSRR, Francją i Stanami Zjednoczonymi środków, gwarantujących doprowadzenie do końca demilitaryzacji Niemiec.

Po drugie

Ustanowienie na określony przeciąg czasu kontroli czterech mocarstw — Wielkiej Brytanii, ZSRR, Francji i Stanów Zjednoczonych nad ciężkim przemysłem Zagłębia Ruhry w celu rozwinięcia pokojowych gałęzi przemysłu Zagłębia Ruhry i niedopuszczenia do odbudowy potencjału wojennego Niemiec.

Po trzecie

Utworzenie na mocy porozumienia między rządami Wielkiej Brytanii, ZSRR, Francji i Stanów Zjednoczonych tymczasowego, demokratycznego, miłującego pokój rządu ogólnoniemieckiego, składającego się z przedstawicieli demokratycznych partii i organizacji Niemiec — w celu uzyskania gwarancji przed wznowieniem agresji niemieckiej.

Po czwarte

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami zgodnie z uchwałami poczdamskimi, przy czym wojska okupacyjne wszystkich mocarstw byłyby wyprowadzone z Niemiec w terminie rocznym od chwili zawarcia traktatu pokojowego.

Po piąte

Opracowanie środków w sprawie wykonania przez Niemcy ich zobowiązań reparacyjnych w stosunku do państw które ucierpiały wskutek agresji niemieckiej

Siła słusznej sprawy

BYŁ okres, w którym duży odłam społeczeństwa polskiego nie rozumiał, dlaczego w interesie naszego bezpieczeństwa należy bronić postulatu zjednoczenia Niemiec. Uproszczony pogląd na sprawę niemiecką skłaniał wielu do przypuszczeń, że podzielone Niemcy to zarazem słabsze Niemcy, a więc siłą rzeczy mniej niebezpieczne. Długoletnia okupacja przez ZSRR Niemiec wschodnich, okupacja anglosaska w strefach zachodnich — oto miał być, jeśli nie ideał polityczny, to w każdym razie stan rzeczy gwarantujący rzekomo bezpieczeństwo sąsiadów Niemiec.

Otóż rozumując tak, ignorowano fakt, że istotną gwarancją bezpieczeństwa jest nie okupacja, która siłą rzeczy jest stanem przejściowym, lecz trwały pokój. Trudno zaś mówić coś o trwałym pokoju z chwilą, gdy dla nikogo nie jest już dziś niezrozumiałe, iż linia demarkacyjna dzieląca Niemcy wzdłuż Łaby to jednocześnie linia frontu, za którą próbuje się okopać wskrzeszany przez Anglosasów, niemiecki imperializm. Podział Niemiec realizowany jest przez Stany Zjednoczone właśnie dlatego, że biorąc w kuratelę, salwując rozbity w czasie wojny imperializm niemiecki zamierzają się nim Stany Zjednoczone posłużyć w celu wyszantażowania swej własnej koncepcji świata powojennego. Naturalne i zrozumiałe dążenie narodu niemieckiego do zjednoczenia stałoby się w ten sposób pretekstem dla stałego podsycania niemieckiego rewizjonizmu, dla wmówienia społeczeństwu niemieckiemu w strefach zachodnich, iż tylko poprzez rozpętanie niemieckiego rewanżyzmu wiedzie droga do zjednoczenia. Oficjalna polityka amerykańska wystrzega się jeszcze w obecnym stadium stosunków międzynarodowych tego rodzaju sformułowań, ale tendencji takich nie ukrywa prasa amerykańska. Oczywiście odbudowa ideologii rewizjonizmu niemieckiego musi iść w parze z odbudową potencjału militarnego i przemysłowego, który jest nieodzowną bazą materialną tej ideologii.

Akcja ta zaś możliwa jest tylko pod warunkiem, że kurtyna rozciągnięta w poprzek Niemiec będzie jak najbardziej nieprzeniknionа, że zasada czterostronnej kontroli nad Niemcami ustąpi jak najdalej posuniętej izolacji. Izolacji, która by z jednej strony pozbawiała Związek Radziecki możności wpływania na to, co się dzieje na niemieckim zachodzie, z drugiej — wciąż pogłębiała przepaść między obiema częściami Niemiec.

Ostatnie wydarzenia dowodzą wszakże, że Anglosasi nie bardzo mogą liczyć na powodzenie swej polityki faktów dokonanych. Władze radzieckie w swej strefie dysponują niewątpliwie środkami, aby rolę państwa zachodnio-niemieckiego ograniczyć do tego, czym ono będzie faktycznie: krajówką niemieckiej reakcji i amerykańską kolonią. Referendum ludowe przeprowadzone przez niemiecki Kongres Ludowy dowodziłoby także, że znaczna większość czynnego politycznie społeczeństwa niemieckiego zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa podziału dla samych Niemiec.

Ale, co jest może najważniejsze, to fakt, iż wbrew wszelkim próbom podważenia uchwał poczdamskich, siła efektywna tych uchwał jest nadal nienaruszona. Każdy układ międzynarodowy dopóty nie traci swej żywotności, dopóki stoją za nim siły zdolne go bronić i w razie potrzeby wyegzekwować.

Deklaracja warszawska precyzująca stanowisko państw zdecydowanych przeciwstawić się próbom odbudowy imperializmu niemieckiego, jest aktem także obrony Poczdamu.

HENRYK KASSYANOWICZ

Z pobytu 7 ministrów w Warszawie

U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Dnia 24 bm. w godzinach rannych Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Belwederze na dłuższej audiencji wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ZSRR p. W. M. Mołotowa, któremu towarzyszył amb. p. W. Z. Lebiediew, Przy rozmowie obecny był min. Modzelewski.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął również na audiencji ministrów spraw zagranicznych Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier.

W rozmowie uczestniczyli prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, minister Modzelewski i sekretarz generalny MSZ Wierbłowski.

PRZYJĘCIE W BELWEDERZE

Po audiencjach Prezydent Rzeczypospolitej wydał w Belwederze przyjęcie na cześć wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa, premiera i ministra spraw zagranicznych Albanii p. E. Hodży, wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Bułgarii p. W. Kolarowa, ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji p. V. Clementisa, ministra spraw zagranicznych Jugosławii p. S. Simicza, ministra spraw zagranicznych Rumunii p. A. Pauker, ministra spraw zagranicznych Węgier p. E. Molnara oraz towarzyszących im osób.

W przyjęciu uczestniczyli członkowie Rady Państwa i Rządu RP., z prezesem Rady Ministrów J. Cyrankiewiczem na czele.

ZWIEDZANIE WARSZAWY

Wczoraj rano wicepremier i minister spraw zagranicznych Mołotow w towarzystwie min. Odbudowy Kaczorowskiego, min pełn. Grosza i ambasadora Lebiediewa oraz prezydenta Tołwińskiego i wiceprezydentów zwiedził Warszawę, w celu zapoznania się z jej odbudową.

Min. Mołotow pomimo ulewnego deszczu, zatrzymywał się kilkakrotnie przy różnych odbudowujących się obiektach, interesując się szczególnie robotami na trasie „W—Z".

W PREZYDIUM RADY MONISTRÓW

Dnia 23 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął bawiącego w Warszawie wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ZSRR p. W. M. Mołotowa, któremu towarzyszyli: amb. W. Z. Lebiediew i radca ambasady W. G. Jakowlew.

Następnie premier Cyrankiewicz przyjął premiera i ministra spraw zagranicznych Albanii p. E. Hodżę, wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Bułgarii p. W. Kolarowa, oraz ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji p. V. Clementisa, Jugosławii p. S. Simicza, Rumunii p. Annę Pauker oraz Węgier p. E. Molnara.

W czasie wizyty obecni byli: szefowie warszawskich placówek dyplomatycznych wymienionych państw.

OBIAD W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

W godzinach wieczornych prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wraz z ministrem spraw zagranicznych Z. Modzelewskim podejmowali w Prezydium Rady Ministrów obiadem bawiących w Warszawie ministrów spraw zagranicznych: ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier.

W obiedzie wzięli również udział szefowie warszawskich placówek dyplomatycznych wymienionych wyżej państw. Ze strony polskiej obecni byli: członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele generalicji oraz wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Obiad minął w serdecznej atmosferze.

U MINISTRA MODZELEWSKIEGO

W dniu 23 bm. o godz. 16-ej wicepremier i minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego W. M. Mołotow, premier i minister spraw zagranicznych Republiki Ludowej Albanii Enver Hodża, wicepremier i minister spraw zagranicznych Republiki Ludowej Bułgarii Wasil Kolarow, minister spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej dr Vladimir Clementis, minister spraw zagranicznych Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej Stanoje Simicz i minister spraw zagranicznych Republiki Rumuńskiej Ana Pauker oraz minister spraw zagranicznych Republiki Węgierskiej Erik Molnar złożyli wizytę ministrowi spraw zagranicznych Zygmuntowi Modzelewskiemu. Obecni byli podczas wizyty amb. amb. Związku Radzieckiego, Rumunii, Jugosławii i Czechosłowacji oraz posłowie Bułgarii i Węgier. Ze strony polskiej sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych amb. Wierbłowski.

PRZYJĘCIE U PREMIERA CYRANKIEWICZA

W dniu 24 bm. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz z małżonką wydali przyjęcie na cześć bawiących w Warszawie ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier.

Na przyjęcie przybył Prezydent Rzeczypospolitej. W przyjęciu wzięli udział członkowie Rady Państwa, Rządu Rzeczypospolitej oraz Korpusu Dyplomatycznego w Warszawie.

Z ostatniej chwili

Wielka katastrofa budowlana w Warszawie

W piątek o g. 4-ej wydarzyła się w Warszawie straszna katastrofa budowlana w której poniosło śmierć 6 osób.

W rozebranym do połowy domu przy ul Marszałkowskiej 81a zawalił się strop i ściana szczytowa. Gruzy zasypały mieszkania na parterze i pierwszym piętrze.

Na ratunek pospieszyli druhowie z kompanii 1 brygady „Służby Polsce", którzy z pod gruzów wydobyli zabitych 29 l. Heleny Zinowiew i jej dzieci 5 l. Henryka, 4 l. Jerzego, 2 l. Alicję i 6-mies. Danutę oraz 19 l. Stanisława Waszuka. Ciężko rannną 35 l Marię Maciak przewieziono do czpitala.

Na miejsce katastrofy przybyli przedstawiciele prokuratury i Inspekcji budowlanej. (cz)

Trygve Lie
przybędzie do Warszawy

NOWY JORK, 25. 6. (PAP) Trygve Lie, sekretarz generalny ONZ oświadczył na konferencji prasowej, że z końcem sierpnia odwiedzi Warszawę, jako gość rządu polskiego.

ZA GRANICĄ PISZĄ

„Armaty albo masło"

„Prawda"

omawiając olbrzymie wydatki na zbrojenie uchwalone niedawno przez Kongres amerykański oraz wydatki na plan Marshalla podkreśla, że spadną one w całości na barki mas pracujących Stanów Zjednoczonych.

Wystarczy przypomnieć, że według danych amerykańskich podatki w Stanach Zjednoczonych wynoszą obecnie 46 miliardów dolarów rocznie, podczas gdy w czasie wojny wynosiły one 44 miliardy rocznie a w roku 1939 tylko 5 miliardów. Zresztą koła rządowe Stanów Zjednoczonych nie ukrywają, że zamierzają przerzucić w całości koszty olbrzymich zbrojeń na barki mas pracujących.

Sprawozdanie Rady Gospodarczej przy prezydencie Stanów Zjednoczonych stwierdza dosłownie: Wobec zwiększenia wydatków wojennych amerykańskie masy ludowe powinny chwilowo wyrzec się nadziei osiągnięcia wyższej stopy życiowej. Każdy obywatel powinien zrozumieć, że dalsze wykorzystanie wysiłków produkcyjnych dla potrzeb wojennych z konieczności pociąga za sobą pewne ofiary ze strony ludności".

„Można tylko podziękować doradcom prezydenta za tę zdumiewającą szczerość z jaką do arsenału propagandy amerykańskiej przyjęto stare hasło Goeringa, „armaty albo masło".

Amerykańskie koła rządowe realizując program zbrojeń zmierzają za razem do generalnej ofensywy gospodarczej i politycznej przeciwko szerokim masom amerykańskim. „Business Week" oświadcza, że należałoby wszelkie próby strajku traktować jako zdradę stanu i że zagadnienia siły roboczej oraz płac powinny być regulowane za pomocą środków policyjnych. „Business Week" zmuszone jest przyznać, że wydatki na zbrojenia wywierają ujemny wpływ na gospodarkę Stanów Zjednoczonych. Czasopismo stwierdza, że jeśli obecna polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych będzie kontynuowana, to doprowadzi to do silnego napięcia w stosunkach międzynarodowych i do braku materiałów i siły roboczej oraz pod wyżki cen wewnętrznych kraju. Równowaga cen i płac zostanie zachwiana, a Stany Zjednoczone, które nie mogą dać sobie rady z groźbą powojennej inflacji znajdą się w obliczu nowej inflacji.

„Ale potentaci amerykańskiego kapitału finansowego widzą wyjście z tej katastrofalnej sytuacji, w którą sami spychają Stany Zjednoczone jedynie w dalszym przerzucaniu trudności na barki szerokich mas i jedynie w odrodzeniu hasła zbrodniarza wojennego Goeringa — „armaty albo masło".

W kilku wierszach

— 300 duchownych protestanckich USA opublikowało list otwarty do młodzieży amerykańskiej, wzywając ją do biernego oporu przeciwko uchwalonej przez Kongres ustawie o poborze wojskowym.

♣

— Sąd federalny USA zabronił związkowi marynarzy oraz dwum pokrewnym związkom proklamowania strajku powszechnego w ciągu 80 dni.

♣

— W środę zmarł, na skutek choroby serca, norweski minister opieki społecznej, dr. Sven Oftedal.

♣

— Nad Detroit zderzyły się w środę w powietrzu 3 amerykańskie zamoloty wojskowe. 2 samoloty stanęły w płomieniach i runęły na ziemię, grzebiąc pod swymi szczątkami lotników. Jeden samolot runął na dom, wywołując pożar.

♣

— W związku z walką górników amerykańskich o poprawę warunków pracy i podwyżkę płac, Henry Mallace, kandydat na prezydenta USA z ramienia trzeciej partii, ogłosił list otwarty, popierający w całej rozciągłości żądania górników.

♣

— Rada Bezpieczeństwa w piątek, po kilkumiesięcznej przerwie, ponownie zajmie się sprawą hiszpańską. Zgodnie z zaleceniem ostatniej sesji Zgromadzenia Generalnego, Rada Bezpieczeństwa ma zbadać, czy członkowie ONZ odwołali swoich ambasadorów z Madrytu.

♣

— Włoska Generalna Konfederacja Pracy, liczaca 6 milionów członków, proklamowała na dzień 2 lipca demonstracyjny południowy strajk powszechny w całym przemyśle.

♣

— Niewielki duński statek towarowy „Horzia" wpadł na minę w pobliżu cieśniny Kategat i zatonął. Załogę uratowano. Statek wiózł ładunek węgla z Polski do Jutlandii.

♣

— W czwartek popołudniu robotnicy portowi w Leith (Szkocja) odmówili wyładowania statku egipskiego „Nefretiti" — na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami portowymi Londynu.

♣

— W Genewie otwarta została pierwsza miedzynarodowa konferencja zdrowia, która ma zająć się planem walki światowej przeciwko gruźlicy, malarii i chorobom wenerycznym.

Nie będzie 18 kwietnia
we włoskim ruchu zawodowym

(Od naszego korespondenta we Włoszech

Oficjalne cyfry mówią o 2.390.000 bezrobotnych we Włoszech. Saragatowska „Humanita" niedawno temu jeszcze ciągle powtarzała, że we Włoszech bezrobotnych jest tylko 800.000, ostatnio jednak cyfra podskoczyła u niej nagle do — 1.800.000; za jakiś (krótki) czas, gdy efektywna liczba dojdzie do 3.000.000 organ Saragata wysunie swą strusią głowę z piasku, zmieni odpowiednio cyfrę — i znów schowa głowę głęboko w piasek.

W Cremonie został niedawno zabity przez policjantów Scelby chłop, który wraz z innymi chciał powstrzymać grupę sprowadzonych przez Akcję Katolicką bezrobotnych od łamania strajku, ofiarnie prowadzonego przez robotników rolnych w tym okręgu. Drugi chłop zbaity został w Rovigo w takich samych okolicznościach.

W Turynie właściciele fabryki samochodowej „Lancia" chcieli nagle zredukować czas pracy do 32 godzin tygodniowo, gdy zaś robotnicy pracowali nadal jak dotychczas, ignorując arbitralnie ustalony nowy porządek rzeczy, przemysłowcy ogłosili lokaut a prefekt postawił olbrzymie siły policyjne, by zabronić robotnikom dostępu do fabryki.

Te fakty i setki im podobnych epizodów łamistrajkowstwa wykonywanego pod osłoną bagnetów policyjnych, setki lokautów za którymi ujmuje się wyraźnie policja i wojsko, saragatowcy lekceważą zupełnie, komentując je formułką „wolność pracy (czytaj łamistrajkowstwa) jest nie mniej święta od prawa strajkowania".

Taviani, wicesekretarz chadecji, po utworzeniu wraz z Saragatem i Pacciardim tak zwanego „Przymierza Zawodowego" oświadczył, że celem tego nowego organizmu rozłamowego jest „zrealizowanie syndykalistycznego 18 kwietnia" (aluzja do zwycięstwa chadecji w wyborach). Samo utworzenie tego „Przymierza świadczy, że reakcja włoska, że Ameryka, że socjal-demokratyczny reformizm po zapewnieniu plutokracji zwycięstwa w wyborach zdecydowały się wreszcie przypuścić dawno planowany i przygotowywany atak na jedność zawodową włoskiej klasy pracującej, która to jedność przeszkadza im skonsolidować i napełnić treścią kwietniowe zwycięstwo wyborcze.

Reakcja tutejsza przekonała się, że samym aparatem państwowo-policyjnym nie wiele wskóra. Wszystkie represje stosowane ostatnio w sposób tak bardzo bezwzględny i brutalny wobec strajkujących robotników i chłopów nie dały spodziewanych wyników. Raczej odwrotnie. W okresie powyborczym włoski ruch zawodowy odniósł poważne zwycięstwa. Tak było w Palermo, gdzie robotnicy doków ugięli sabotujących właścicieli; tak było w dolinie Padu, gdzie setki tysięcy robotników rolnych w długotrwałych strajkach zdobyły uznanie praw wywalczonych rok temu; tak było w Turynie, gdzie strajk powszechny przekonał pra-

„La C.G.I.L. è la nostra forza!" — „Konfederacja Pracy to nasza siła!!" — odpowiadają robotnicy włoscy na rozłamowe plany Saragata.

codawców i prefekta z jego policjantami, że robotnicy znaczą coś w fabryce i że nie można pomiatać nimi jak się chce; w tych dniach 100.000 metalowców zmusiło przedsiębiorców do podpisania wcale korzystnej dla robotników umowy zbiorowej w skali krajowej; także górnicy sycylijskich kopalń siarki, którzy od dwudziestu dni siedzą pod ziemią w strajku przeciw samowolności „panów", zwyciężą z pewnością, gdyż sprawa ich jest sprawą siedmiu milionów zorganizowanych robotników włoskich.

Sromotna porażka przedsiębiorców w ich pierwszej próbie ugięcia związków zawodowych przez terror i prowokacje policyjne podsunęła im myśl popróbowania innej metody, metody oszczerstw, zastraszeń, kłamstw, stosowanej już z powodzeniem w wyborach 18 kwietnia. Chadecja, wierna służebnica plutokracji przemysłowo-ziemskiej, mobilizuje już do tej nowej „krucjaty" zakrystie i cały sztab klerykalny. ACLI, bojowa organizacja chadecka, podlegające bezpośrednim dyrektywom Watykanu, usiłuje wpakować do związków zawodowych całą bezkształtną masę klienteli parafialnej, która nie ma nic wspólnego z pracą najemną; znów — jak podczas wyborów — chodzi o głosy, to też chadeccy bojówkarze nie cofają się przed niczym. Ostatnio przyłapano ich na rozdawaniu — przez nich samych drukowanych — legitymacji członkowskich związków zawodowych. W niektórych prowincjach (na Sycylii i Sardynii) kazano policji aresztowań miejscowych sekretarzy związków zawodowych, którzy wzbraniali się uznać za robotników ludzi nic wspólnego z pracą nie mających. Watykański aparat filantropijno - zapomogowy z Papieską Komisją Zapomogową na czele znów przystępuje do masowego kupowania ludzi, jak w pamiętnym okresie wyborczym.

Wspomniane wyżej „Przymierze Zawodowe" jest otwartym przyznaniem się stronnictw rządowych do swych zamiarów pozbawienia włoskiego ruchu zawodowego wolności i postawienia go na usługi reakcyjnego, plutokratycznego reżimu. „Autonomia i apolityczność" — terminy, którymi chadecy i saragatowcy szafują tu na każdym kroku, gdy mowa o związkach zawodowych — to gorzka ironia chociażby wobec paradoksalnego faktu, że na posiedzeniu, na którym proklamowano ten nowy „apolityczny" twór, obecni byli właśnie sekretarze partyjni chadeccy, saragatowcy i wlokący się za tymi ostatnimi republikańscy.

„Ale 18 kwietnia zawodowego nie będzie we Włoszech!" — oświadczył sekretarz Włoskiej Konfederacji Pracy. To samo mówią robotnicy i chłopi w całych Włoszech. Świadczą o tym wyniki wyborów do Izb Pracy w różnych miejscowościach, gdzie socjaliści i komuniści uzyskują najczęściej 85 proc. głosów. Świadczą o tym będące w toku akcje zawodowe, które przybrały na stanowczości i bojowości z chwilą zarysowania się możliwości rozłamowej zdrady ze strony chadeków i prawicowych socjaldemokratów.

W każdej fabryce, w każdym warsztacie, w każdym mieście i w każdej wsi zbierają się w tych dniach robotnicy włoscy, by protestować przeciw chadecko-saragatowskiemu zamachowi na jedność włoskiego ruchu zawodowego. Komitet Centralny Włoskiej Konfederacji Pracy zbiera się, aby w sposób stanowczy zażegnać zarysowujące się niebezpieczeństwo.

A. KAMIENNY

Florencja, w czerwcu

Zbiory zapowiadają się dobrze

W ZASTĘPSTWIE nieobecnego ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kocioła, na temat przewidywanych zbiorów szczegółowych informacji udzielił naszemu przedstawicielowi podsekretarz stanu Stanisław Tkaczow.

Według szczegółowych zestawień stan zasiewów w roku 1946—47 wynosił 12.900 tys. ha. W r. 1947—48 według orientacyjnych zestawień — mówi minister Tkaczow — wynosi ok. 14 mln. ha. W porównaniu z rokiem gospodarczym 1946—47 powierzchnia zasiewów została powiększona o 1 mln. ha.

Z głównych zbóż chlebowych powierzchnia zasiewów żyta wzrosła o ponad 300 tys. ha, pszenicy blisko o 75 tys. ha, jęczmienia o ponad 145 tys. ha. Powiększyliśmy również znacznie uprawy roślin przemysłowych: roślin oleistych o 42 tys. ha, włóknistych o przeszło 20 tys. ha. Powierzchnia uprawy buraka cukrowego w zasadzie nie uległa zmianie — wynosi ona ok. 215 tys. ha.

Jeśli chodzi o tegoroczne zbiory, to można w przybliżeniu mówić o wysokości plonu ozimin. Według pewnych danych zbiory żyta można szacować na 11 q/ha, pszenicy — 11,5 q/ha, rzepaku — ok. 7 q/ha.

O wysokości plonów pozostałych ziemiopłodów w obecnym stanie wegetacji wiele powiedzieć nie można. Stwierdzić należy jednak, że plony będą znacznie większe w stosunku do zbiorów z ubiegłego roku.

— W jakim stadium są obecnie przygotowania do żniw?

W nadchodzących żniwach rozporządzamy już przeszło 2 mln. koni roboczych, przy czym należy zaznaczyć, że rozmieszczenie jest znacznie korzystniejsze niż w roku ubiegłym. Podczas gdy w roku ubiegłym na Ziemiach Odzyskanych dał się odczuć wyjątkowy brak siły pociągowej, to w roku bieżącym sprawa ta wygląda znacznie korzystniej. Do uzupełnienia siły pociągowej oraz usprawnienia prac w rolnictwie przyczyniły się wielce zorganizowane obecnie spółdzielcze ośrodki maszynowe. W tegorocznych żniwach czynnych będzie 828 spółdzielczych ośrodków maszynowych, które rozporządzają 1055 traktorami i innymi maszynami i narzędziami rolniczymi.

Mimo że nie przewidujemy poważniejszych trudności w czasie tegorocznych żniw, w gospodarstwach chłopskich opracowany został szczegółowo plan pomocy sąsiedzkiej. Pomoc sąsiedzką uważamy za celową i niezbędną. W zasadzie wszystkie prace związane z tegoroczną akcją żniwną są już na ukończeniu.

Według naszych przewidywań tegoroczne zbiory w państwowych gospodarstwach rolnych wyniosą: pszenica ozima — 63.630 t., jara ponad 38 tys. t., żyto ozime ponad 269 tys. t., jare ok. 1.700 t., jęczmień ozimy ponad 8 tys. t., jary ponad 77 tys. t., owies ponad 96 tys. t. oraz ziemniaki ponad 1 mln. t. i buraki cukrowe ponad 600 tys. t. Z roślin oleistych przewidywane zbiory rzepaku w państwowych gospodarstwach rolnych wyniosą ponad 21 tys. t.

Podane wyżej zbiory nie obejmują zbóż ozimych kwalifikowanych oryginałów i pierwszych odsiewów. Według przewidywań majątki państwowe dostarczą łącznie 15.700 t. oryginałów żyta i pszenicy, z czego pszenicy — 6.195 t. i żyta 9.506 t. Pierwszych odsiewów będziemy mieli łącznie 14.680 t., z czego żyta 10.760 t., a pszenicy 3.921 t.

Zagadnienie człowieka w przemyśle

Zagadnienie człowieka w produkcji jest przedmiotem troski kierowniczych kół w Min. Przemysłu i Handlu. Ale między troską a realizacją istnieje poważna dysproporcja, która odbija się częstokroć fatalnie na człowieku. Chodzi o to, że obok znacznych kredytów na sprawy socjalne, na pomoc człowiekowi pracy, które zajmują poważną pozycję w budżecie Min. Przemysłu i Handlu, ktoś musi specjalnie myśleć o „problemie człowieka" w terenie, ktoś musi się zajmować codziennie jego dolą i niedolą, jego troskami materialnymi, mieszkaniowymi, a nawet rodzinnymi. Odnosi się to specjalnie do przodowników pracy, ludzi, którzy są dziś podwaliną 3-letniego planu gospodarczego na odcinku produkcyjnym. Ludzie ci muszą być otoczeni specjalną opieką, muszą nabrać przeświadczenia, że praca ich jest właściwie oceniana, że są nie tylko tematem dla dziennikarzy i publicystów, ale w formie realnej otrzymują podziękowanie kierownictwa zakładu przemysłowego za swe wysiłki.

Jeżeli czołowy przodownik pracy w dużym zakładzie przemysłowym liczącym 5.000 ludzi mieszka od miejsca pracy 10 km i codziennie dojeżdża na rowerze, to naszym zdaniem w tym zakładzie pracy źle się dzieje. Jeżeli ten sam przodownik pracy mieszka z żoną i dzieckiem w jednej izbie, to jest to tylko powy objaw, że nikt o nim nie myśli i nikt się nim nie zajmuje.

Jeżeli dziecko przodownika pracy jest chore np. na płuca i nie może wyjechać do sanatorium na dłuższy pobyt, to również dowodzi, że ów przodownik pracy pozostawiony jest własnemu losowi.

Jeżeli przodownik pracy źle wygląda, źle się czuje i powinien wyjechać na odpoczynek, to ktoś powinien o tym pomyśleć, nie czekając w spokoju ducha i w przeświadczeniu, że ów przodownik pracy będzie miał urlop za pół roku, wyjedzie wtedy na wczasy i poprawi się.

Przykładów takich możnaby cytować wiele, mamy ich niestety pełno w terenie, żyją one razem z nami i denerwują.

Celem niniejszego artykułu nie jest jednak tylko wytykanie błędów i zestawienie ich celem wywołania wrażenia, że już nikt zupełnie w Polsce nie myśli o przodownikach pracy, o ludziach pracy w ogóle. Chodzi nam o skoordynowanie opieki nad człowiekiem pracy a nad przodownikami pracy w szczególności, chodzi nam o to, aby ci ludzie mogli zgłosić się do jakiejś instancji na terenie zakładu pracy i mogli pożalić się na swe bolączki życiowe; chodzi o to, aby nie tylko zostali wysłuchani, ale otrzymali pomoc. Powiedzmy sobie szczerze, że takiej instancji na terenie zakładów pracy nie ma. Najbardziej do tego predystynowane Rady Zakładowe niestety nie zajmują się przodownikami pracy w sposób, któryby tym ostatnim ułatwiał życie. Oczywiście instancja taka musiałaby być wyposażona choćby w skromne środki finansowe, w pewne formy prawne, które by umożliwiły jej natychmiastową pomoc człowiekowi pracy w ogóle a przodownikowi pracy w szczególności. I tu wydaje nam się, że ciężar sprawy leży już w Min. Przemysłu i Handlu, wśród czynników najwyższych, które mają możliwości po temu, aby opiece nad przodownikiem pracy nadawać formę realną, konkretną, aby człowiek ten nabrał naprawdę przeświadczenia, że jego praca jest pożyteczna i znajduje uznanie u przełożonych. Będzie to miało decydujący wpływ na dalsze wyniki jego pracy.

Produkujemy spawarki

Należąca do Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Elektrycznych fabryka M—23 w Katowicach produkuje m. in. spawarki wirujące prądu stałego. Produkcja tych maszyn w okresie odbudowy gospodarczej ma dla nas bardzo wielkie znaczenie. Większość wszystkich konstrukcji metalowych bo ok. 70 proc. łączy się obecnie przy pomocy spawania.

Produkowane przez fabrykę M—23 spawarki napędzane są trójfazowym silnikiem asynchronicznym o mocy 11,8 kW przy 1430 obrotach na minutę. Spawanie odbywa się w dwu zakresach od 50 do 150 A i od 125 do 300 A.

W rb. przewiduje się wyprodukowanie 300 spawarek. W r. 1949 produkcja wzrosnąć ma dwukrotnie i osiągnąć cyfrę 600. W dalszych latach przystąpi się do eksportu tych maszyn.

NOTATY STAREJ DATY

NIC NOWEGO POD SŁOŃCEM

Po szwedzkim „potopie", Warszawa dwukrotnie ogniem i mieczem niszczona wyglądała mniej więcej tak, jak po hitlerowskiej inwazji. Miasto legło w ruinach, na których trawa tylko porastała. Nawet domy, które ocalały świeciły pustkami. Nie było ich zresztą wiele. Krakowskie-Przedmieście po prawej stronie od zamku nie miało ani jednego domu, po drugiej stronie ocalało domów 40, ale były one w ruinach. Dziekanka — dzisiejsza okolica ul. Trębackiej i placu Teatralnego była pusta. Najdłuższa ulica ówczesnej Warszawy — Rybitwa (Rybaki) wymarła zupełnie, druga z kolei ulica Długa — Błońska miała zaledwie domów 8, ul. Freta — domów 5, na rynku Nowego Miasta było 13 pustych placów po spalonych domach, z ul. Zakroczymskiej zostało 3 domy.

To też na sejmie 1659 roku zapadła uchwała, aby miasto na nowo „ozdobić i ubezpieczyć". Wybrano w tym celu komisję, która pełniąc obowiązki dzisiejszego ministerstwa odbudowy, otrzymała polecenie „wymierzyć okrąg niezbędnych do obrony miasta fortyfikacji, ulice na przedmieściach wypalonych wyprostować i nowe powymierzać i przestrzegać, aby budynki, które miały być stawiane, były publiczne, bezpieczne i ozdobne". Nim jednak do realizacji tych planów przyszło, miasto nawiedziła nowa klęska — gwałtowny pożar, który 1/3 odbudowanych domów strawił.

Po pożarze tym w historii Warszawy zanotowano to, co „szabrem" nazwano za naszych czasów. Szlachta polska, na elekcję króla Michała zgromadzona w Warszawie (cytujemy „Obraz elekcji" przez ks. Gackiego potomności pozostawiony) rzuciła się do rabunku w płonącym domu i wszystko, co ocalało od ognia złupiła". Gdy następnie w mieście wybuchła zaraza — „nie było takiego rodzaju zbrodni, którejby w tym nędznym stanie miasta nie spełniono. Jak gdyby po wzięciu miasta szturmem widzieć się dawały na ulicach roje łupieżców, dobijających się z mieszkańcami miasta o szczątki uratowanego majątku. A stany zgromadzone na sejm, ani kaptur generalny, mający sprawować sprawiedliwość w czasie bezkrólewia, żadnej na zanoszone skargi sprawiedliwości nie wymierzały, a i owszem — milczeniem zdawały się uprawniać postępki rozbestwionej szlachty".

Mieszczaństwo warszawskie jednak, jak dziś — tak i wówczas, był to twardy naród — odbudował swoje miasto, przyozdobił go i sam do nowych dostatków doszedł. Na jedno tylko — tak jak i dziś — Warszawa długo nie mogła się zdobyć — na jakie takie porządne ulice — na bruki na nich i chodniki dla pieszych. Ale o tym w następnej notatce!

KAZ. POL.

Plan energetyki na rok 1949

Produkcja energii elektrycznej w porównaniu z innymi gałęziami przemysłu posiada pewne szczególne cechy. Energii elektrycznej nie można magazynować i wobec tego wszelkie urządzenia energetyczne muszą być tak przygotowane, aby w każdej chwili mogły dostarczyć energii elektrycznej w takiej ilości, w jakiej potrzebuje jej odbiorca. Możliwość wzrostu produkcji energii elektrycznej o 13.5 proc. w stosunku do produkcji z roku bieżącego uwarunkowana jest zatem przede wszystkim koniecznością wzrostu mocy oraz zwiększeniem możliwości wykorzystania elektrowni.

W przyszłym roku nie planujemy jeszcze specjalnie wielkich inwestycji, które by spowodowały wzrost mocy, bowiem urządzenia wytwórcze produkowane przez niewielką ilość firm zagranicznych otrzymamy dopiero w późniejszym terminie. W związku z tym w roku 1949 nie będziemy uruchamiać większych urządzeń produkcyjnych, nastąpi natomiast pełna mobilizacja prawie wszystkich urządzeń wytwórczych zdekompletowanych lub uszkodzonych. Wielki nacisk położony będzie również na właściwe wykorzystanie istniejących już urządzeń.

Osiągnie się to przez właściwe zorganizowanie gospodarki zespołowej, na co pozwolą sieci wyrównawcze, którymi połączymy elektrownie współpracujące między sobą. Będą się one zatem uzupełniały, zmniejszając dzięki temu konieczność zabezpieczania zbyt wielkich rezerw.

Na czoło wysuwa się więc problem organizacyjno - techniczny, mający na celu usprawnienie współpracy wszystkich elektrowni na terenie kraju. Utworzona będzie specjalna sieć służby łączności, której zalążek już powstał w Katowicach. Główny dyspozytor z ramienia Centralnego Zarządu Energetyki kierować będzie centralnie produkcją wszystkich elektrowni na terenie kraju i całą zespoloną siecią.

Gospodarka zespołowa nałoży na obsługę elektrowni i sieci szczególnie poważne obowiązki i dlatego koniecznym będzie dalsze podnoszenie poziomu eksploatacyjnego. W konsekwencji planowe wykorzystanie siłowni, nie będzie możliwe bez dalszego rozwoju ruchu współzawodnictwa. Ruch ten będzie się rozwijał na drodze zwiększania wydajności urządzeń wytwórczych, zmniejszania okresów remontowych, stanowiących stratę czasu oraz polepszenia jakości dostarczonej energii elektrycznej.

Rok 1949 należy uważać za okres startowy do następnego okresu, w ciągu którego powstawać będą wielkie nowocześnie wyposażone siłownie, spalające tani nisko-wartościowy węgiel i wykorzystujące rozbudowaną, obejmującą prawie cały kraj, sieć wysokiego napięcia.

Tym niemniej w roku 1949 powstanie i zacznie pracować jedna z większych elektrowni w Gorzowie. Wybudowana też będzie niezbędna dla zwiększenia produkcji linia przesyłowa, łącząca między sobą: Poznań, Gorzów, Szczecin i Gdańsk. Rozpoczniemy również budowę wielkich zakładów w Miechowicach i Jaworznie, gdzie zainstalowane będą urządzenia transportowo-wodne i połączenia sieciowe.

Kiedy górnicy wykonają roczny plan

(am) W kopalniach odbywają się zebrania załóg górniczych, w czasie których uchwalane są rezolucje, z których wynika, iż górnicy dołożą wszelkich starań, aby roczny plan produkcji wykonać przedterminowo.

Hasło do przedterminowego wykonania planu dała załoga kop. „Karol" w Orzegowie. Na zebraniu odbytym w dniu 11 maja br. górnicy tej kopalni zobowiązali się wykonać roczny plan produkcyjny do dn. 30 listopada br.

W ślad za górnikami kop. „Karol" poszli inni. I tak: górnicy kop. „Gen. Zawadzki" zobowiązali się wykonać roczny plan wydobycia do dn. 30 listopada br., kopalnia „Walenty" w Rudzie do dn. 10 grudnia br., kopalnia „Paweł" w Chebziu do dn. 12 grudnia br., kopalnia „Zabrze-Wschód" do dn. 11 grudnia, kopalnia „Matylda" w Lipinach do dn. 15 listopada, kopalnia „Śląsk" w Chropaczowie do dn. 30 listopada br.

Wyszkolony robotnik - gwarancją wzrostu produkcji

(am) Jednym z najważniejszych zagadnień w przemyśle włókienniczym na Ziemiach Odzyskanych była kwestia mobilizacji kadr fachowców. Nieliczni specjaliści z terenów centralnej Polski nie mogli oczywiście podołać ogromowi zadań. Zachodziła przeto potrzeba szkolenia nowych kadr pracowników zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu.

Pierwsze włókiennicze szkoły zawodowe powstają na Ziemiach Odzyskanych w roku 1945 r. Od r. 1946 całość akcji szkoleniowej poszła w trzech kierunkach: szkolenie robotników niewykwalifikowanych na kursach, krótkotrwałe przeszkalanie robotników na stanowiska majstrów i podmajstrzych, szkolenie w zakresie szkoły średniej w przemysłowych szkołach, znajdujących się przy poszczególnych zakładach pracy, oraz w gimnazjach i liceach przemysłowych.

W roku ub. stworzono nowy typ szkoły, a mianowicie Szkoły Przysposobienia Przemysłowego dla przemysłu włókienniczego. Szkół tego typu na Ziemiach Odzyskanych uruchomiono 8. W roku 1947 2.361 słuchaczy ukończyło SP Przemysłowego, zasilając szeregi kwalifikowanych pracowników dolnośląskiego przemysłu włókienniczego. W roku bież. do szkół tych uczęszcza 2.318 młodzieży.

W ciągu ostatnich trzech lat koszt akcji szkoleniowej w przemyśle włókienniczym na Ziemiach Odzyskanych wyniósł ok. 770 mln. zł, lecz wydatek ten wkrótce okazał się rentowny. O ile bowiem wartość produkcji przemysłu włókienniczego Z. O. licząc według cen z roku 1937 wyniosła w 1945 kwotę 15 mln. zł, to w r. 1946 cyfra ta wzrosła już do 178 mln. zł, a w roku 1947 zakłady przemysłu włókienniczego Ziem Odzyskanych wyprodukowały towarów o łącznej wartości 250 milionów zł.

Na podstawie wyników pracy włókniarzy Ziem Odzyskanych za okres pierwszych czterech miesięcy roku bież. wartość produkcji przemysłu włókienniczego na tych terenach wyniesie w r. bież. ponad 320 milionów zł przedwojennych.

Równolegle ze stałym intensywnym szkoleniem nowych kadr pracowników przemysłu włókienniczego na Z. O. oraz ze wzrostem produkcji obserwujemy stały wzrost stanu zatrudnienia.

W porównaniu z kwietniem ub. roku, kiedy to w tej gałęzi przemysłu zatrudnionych było 63 500 osób, obecny stan zatrudnienia wykazuje wzrost o 14 proc. (73 tys. pracowników).

O ile chodzi o poszczególne branże przemysłu włókienniczego Z. O. to największy wzrost w porównaniu z rokiem ub. wykazuje przemysł bawełniany (przeszło 38 proc. wzrostu). Produkcja tkanin lnianych wykazuje wzrost o 15 proc., produkcja tkanin ze sztucznego jedwabiu o prawie 100 proc.

Podobny rozwój zanotowano w produkcji wyrobów dziewiarskich — obecnie 560 tys. szt. wobec przeciętnej miesięcznej 330 tys. w pierwszym półroczu ub. r. oraz konfekcji — 500 tys. sztuk miesięcznie wobec 310 tys. przed rokiem.

Wystawa Ziem Odzyskanych

NIESPODZIANKI PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO. Centrala Handlowa Przemysłu Papierniczego przygotowuje liczne niespodzianki dla zwiedzających.

Po raz pierwszy zobaczymy polski papier milimetrowy, który od zakończenia działań wojennych sprowadzaliśmy z zagranicy. Ukaże się również dowolna ilość kalki maszynowej — ołówkowej oraz pierwsze wyprodukowane matryce do powielaczy. Wielkim powodzeniem cieszyć się będą niewątpliwie hełmy tropikalne, które dzięki fosforowym znaczkom zamienią Wrocław w godzinach wieczornych w miasto robaczków świętojańskich.

CO POKAŻE WROCŁAW WE WROCŁAWIU? Państwowy Przemysł Miejscowy zaprezentuje szeroki asortyment eksponatów. Wytwórnia kryształów wystawi swoje najpiękniejsze flakony, kryształy, serwisy do ciast i p. Wytwórnie szkieł i luster pokażą nam swoje wyroby a więc praktyczne i wytworne lustra, szyby samochodowe i inne. O wszechstronności produkcji przemysłu miejscowego przekonamy się najlepiej na Wystawie, podziwiając najrozmaitsze eksponaty, począwszy od drewniaków, ran nych pantofelków, cukiernic, popielnic, nart, oszczepów, materiałów jedwabnych, konfekcji męskiej i damskiej, a skończywszy na pokojach meblowych, parkietach, wyrobach betonowych, biżuterii szklanej, wyrobach żelaznych, metalowych i wielu innych.

JAK WYJECHAĆ NA WYSTAWĘ. W niedługim już czasie ukaże się wydawnictwo „Orbisu" pt. „Jak wyjechać na Wystawę Ziem Odzyskanych". Będzie to zbiór koniecznych informacji, dotyczących całokształtu działalności „Orbisu" w czasie Wystawy, który ułatwi wyjeżdżającym z całej Polski załatwienie wszelkich formalności związanych z wyjazdami.

Udowadnianie przychodów
— zestawienia dzienne sprzedaży

W DZIENNIKU Ustaw R. P. (nr 21) ogłoszony został dekret z dnia 14 kwietnia o sposobie udowadniania przez podatników przychodów gotówkowych. Na zasadzie tego dekretu (art. 1) minister Skarbu wydał w dn. 2 czerwca zarządzenie o wprowadzeniu dla niektórych grup podatników obowiązku udowadniania przychodów gotówkowych kopiami kwitów z bloczków kasowych urzędowego nakładu.

Jak wynika z zarządzenia obowiązek udowadniania w ten sposób przychodów gotówkowych oraz wręczania płacącym oryginalnych egzemplarzy tych kwitów obejmuje: a) wszystkich podatników prowadzących księgi handlowe — w odniesieniu do przedsiębiorstw lub zakładów prowadzonych na terenie miasta stołecznego Warszawy, oraz miast:: Bytomia, Chorzowa, Gliwic, Katowic, Krakowa, Łodzi, Poznania i Sosnowca; b) podatników wymienionych w art. 10 punkt 5 lit. c dekretu z dn. 2' XII.1945 r. o podatku obrotowym, a więc wolne zawody (lekarzy, adwokatów itd.) — na obszarze całego Państwa.

Wyjątkowo, w przypadku dokonania świadczenia, w odniesieniu do którego zgodnie z obowiązującymi przepisami, ciąży na podatniku obowiązek wydawania rachunku, a rachunek ten został rzeczywiście wydany, nie mają zastosowania przepisy omawianego zarządzenia. To znaczy nie występuje obowiązek dowodu z kwitu. Wydawanie (na żądanie) rachunków stwierdzających sprzedaż rzeczy ruchomych dla wykonania świadczenia usług jest określone w art. 87 dekretu o postępowaniu podatkowym.

Jak wynika z paragrafu drugiego omawianego zarządzenia, jego przepisom nie podlegają przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe oraz przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem państwowym lub samorządowym Przy czym, za przedsiębiorstwa państwowe uważa się przedsiębiorstwa zorganizowane na zasadzie przepisów prawa handlowego, w których kapitale zakładowym uczestniczą wyłącznie: Skarb Państwa, przedsiębiorstwa i instytucje państwowe, przedsiębiorstwa i instytucje samorządowe, instytucje spółdzielcze i spółdzielnie.

Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa spółdzielcze, to zarządzenie upoważnia dyrektorów Izb Skarbowych do zwalniania spółdzielni należących do CZS od obowiązków udawadniania przychodów gotówkowych kopiami kwitów z bloczków kasowych urzędowego nakładu. Zwolnienia udzielane będą na indywidualne podania.

Za niestosowanie się do przepisów zarządzenia, które obowiązywać będą od 1 lipca br., przewidziane są sankcje. Przede wszystkim pieniężne kary porządkowe oraz ewentualne uznanie ksiąg podatnika za nieprawidłowe.

Bloczki kasowe sprzedawać będą podatnikom właściwe urzędy skarbowe (rewizyjne) na podstawie odpowiednich deklaracji.

Niezależnie od omówionego zarządzenia, w najbliższym czasie (o czym już donosiliśmy) ma się ukazać rozporządzenie Min. Skarbu wydane w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu, zmieniające niektóre przepisy o prowadzeniu ksiąg handlowych, uproszczonych i podatkowych.

M in. ma być wprowadzony obowiązek dla podatników prowadzących księgi handlowe lub uproszczone, udowadnianie sprzedaży towarów dziennymi zestawieniami sprzedaży. Zestawienia te będą zawierać poszczególne kwoty transakcji sprzedaży, codziennie zsumowywane i podpisywane przez sprzedającego.

Zestawienia będą ponumerowane i ujęte w oprawioną księgę, zaświadczoną przed rozpoczęciem jej prowadzenia przez właściwy urząd skarbowy.

Od obowiązku prowadzenia dziennika zestawień sprzedaży w formie podanej zwolnieni będą podatnicy podlegający przepisom omówionego przez nas zarządzenia Min. Skarbu z dn. 2 czerwca.

W obu wypadkach jednakowe są zamierzenia ustawodawcy. Zarówno wprowadzenie obowiązku udawadniania kwitami z bloczków kasowych w nakładzie urzędowym przy chodu gotówkowego, jak i udowadniania sprzedaży towarów dziennymi zestawieniami, ma na celu usprawnienie kontroli, a tem samym usprawnienie wymiaru podatków. W praktyce okaże się, w jakim stopniu wprowadzenie tych przepisów przyczyni się do osiągnięcia zamierzonego celu.

Remont elewatorów zbożowych

Na terenie Pomorza Zachodniego znajdują się dość liczne elewatory zbożowe. W czasie wojny zostały one w dużej mierze uszkodzone. Największy elewator znajduje się w porcie szczecińskim, może on pomieścić około 45 tysięcy ton ziarna. Niestety Niemcy w czasie wycofywania się ze Szczecina znisz czyli wewnętrzne urządzenia. Obecnie więc wykorzystuje się ten silos dla magazynowania tomasyny.

Polskie Zakłady Zbożowe przystąpiły ostatnio do remontowania elewatorów w Białogardzie, Ustce i Szczecinku. Według obliczeń ilość elewatorów znajdujących się na terenie województwa szczecińskiego posiada tak znaczną pojemność, że wystarczą one nie tylko do zmagazynowania zboża wyprodukowanego na miejscu, ale również ziarna z innych części kraju.

Wzorowe zakłady ogrodnicze

Dyrekcja Państwowych Nieruchomości Ziemskich we Wrocławiu przystąpiła do stworzenia na Dolnym Śląsku 6 wzorowych, wydzielonych zakładów ogrodniczych. Dwa z nich, majątek Zieniec w pow. Dzierżoniów i majątek Lipowa w pow. ząbkowickim, założą szkółki drzewek owocowych. W majątku Henryków, pow. ząbkowice, powstanie jedyny w Polsce zakład hodowli azalii. Projektuje się stworzenie we wszystkich majątkach państwowych na Dolnym Śląsku 20-hektarowych sadów handlowych.

Spółdzielnie rzemieślnicze

Rzemiosło przystąpiło ostatnio do rozbudowania swej struktury organizacyjnej na zasadach spółdzielczych.

W r.b. powstało w okręgu warszawskim 13 nowych spółdzielni rzemieślniczych, w tym 10 spółdzielni typu rzemieślniczo - pomocniczego i 3 spółdzielnie gospodarczo-handlowe. W r. 1947 powstało ogółem 15 spółdzielni rzemieślniczo-pomocniczych.

W chwili obecnej na terenie Warszawy i woj. warszawskiego rozwija działalność gospodarczą 12 spółdzielni wielobranżowych, 3 spółdzielnie branży spożywczej, 3 spółdzielnie branży skórzanej, 4 spółdzielnie branży włókienniczej, 2 spółdzielnie branży drzewnej i po 1 spółdzielni branży: mineralno-budowlanej, elektrotechnicznej i papierniczej.

Imponujące wyniki przeładunków portowych

Zdolność przeładunkowa wszystkich dźwigów pracujących w porcie szczecińskim przy przeładunku węgla obliczona jest na 8—9 tysięcy ton dziennie. Tymczasem ostatnio w ciągu dwu dni dźwigi te przeładowały po 11.500 ton. Jest to ogromny sukces robotników, którzy wykazali duże zdolności organizacyjne.

Najwięcej przeładowano na nabrzeżu „Huk" Jest to nabrzeże, które jako pierwsze w Szczecinie rozpoczęło przeładunek węgla. Na drugim miejscu znalazła się Duńczyca, a dalej nabrzeża: Arsenał, Kaszubskie i Górnośląskie.

Tak doskonałe wyniki dają gwarancję, że port szczeciński wykona z nadwyżką plan przeładunków na rok bieżący.

Do portu przybyły dalsze 3 statki szwedzkie i jeden duński z rudą.

Dzielny traktorzysta

(am) Ministerstwo Rolnictwa przyznało traktorzyście Władysławowi Wysockiemu z maj. Sokołów, w pow. Kożuchów Złoty Krzyż Zasługi.

Majątek Sokołów posiada w zespole jeleniogórskim PNZ najmniejszą ilość mechanicznych sił pociągowych, tj. 10,4 na 100 ha ziemi ornej. Mimo to majątek ten pierwszy wykonał wszystkie siewy i orki zimowe, a ponadto pomagał jeszcze innym majątkom w powiecie legnickim.

Jest to w dużej mierze zasługa traktorzysty Wysockiego, który pracując na „Fergussonie nr 191460" zorał w ciągu roku 303 ha w przeliczeniu na orkę średnią.

Wysocki na wniosek Z Z. Rob. i Prac. Rolnych pojedzie na dwutygodniowy urlop bezpłatny do Czechosłowacji.

Umowa zbiorowa
prywatnych pracowników handlowych

W pierwszych dniach bm. podpisana została umowa zbiorowa zawarta między Zw. Zawodowym w Poznaniu (reprezentującym pracowników, zatrudnionych w prywatnych przedsiębiorstwach handlowych i usługowych oraz w biurach zrzeszeń kupieckich woj. poznańskiego) a Wielkopolskim Związkiem Zrzeszeń Kupieckich Umowa obowiązuje od 1 maja w zasadzie, a bezwzględnie od 1 czerwca przy czym z pracownikami zatrudnionymi w przedsiębiorstwie, pracodawcy muszą zawrzeć nową umowę o pracę do dnia 30 czerwca Umowa reguluje warunki pracy i płacy wszystkich prywatnych przedsiębiorstw handlowych, usługowych i biur zrzeszeń kupieckich.

Pomoc dla rolników

Celem udzielenia pomocy rolnikom w okresie przednówkowym Polskie Zakłady Zbożowe przystępują do bezpłatnego wydawania przetworów zbożowych Każdy rolnik otrzymać może jednorazowo na rodzinę 70 kg mąki żytniej 80 cio proc oraz 17 kg otrąb żytnich, która to ilość w wyjątkowym wypadku może być podwojona. W zamian rolnik obowiązany jest dostarczyć w czasie od 1 listopada do 30 grudnia 1948 r. 100—200 kg żyta

Majątki państwowe
ukończyły sprzęt zboża

Państwowe gospodarstwa rolne na Dolnym Śląsku ukończyły już zbiór rzepaku ozimego z powierzchni 2.500 ha. Na podstawie rozpoczętego omłotu, oblicza się ilość nasienia na około 3.000 ton. Obecnie jest w trakcie sprzęt jęczmienia ozimego.

Racjonalna gospodarka leśna

Zatwierdzony ostatnio dekret o ochronie lasów reguluje przede wszystkim sprawę wyrębów leśnych w lasach niepaństwowych, stanowiących własność samorządu terytorialnego, lub gospodarstw chłopskich.

Zalesienie wynosi u nas tylko 20 proc powierzchni ogólnej, nie możemy więc sobie pozwolić na nieracjonalną gospodarkę leśną. Dekret nie wymaga uzyskania zezwolenia na wyrąb w lasach samorządowych i prywatnych, nakazuje jednak zgłoszenie go w nadleśnictwie, celem uzgodnienia stanowiska w tej sprawie z organami administracji leśnej. Administracja leśna stanowić będzie w tym wypadku czynnik doradczy, który wskazując właścicielowi miejsce najbardziej z punktu widzenia gospodarczego — dogodne pod wyrąb, umożliwi mu zaspokojenie bieżących potrzeb przy równoczesnym wprowadzeniu metod oszczędnej, racjonalnej gospodarki leśnej.

Notowania cen giełdy zbożowo - towarowej
(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 23 VI	Warszawa 23.VI	Katowice 23 VI	Wrocław 23.VI
Pszenica	3.600	3.600-3.700	3.600	3.300-3.600
Żyto	2.400	2.400-2.500	2.400	2.200-2.400
Jęczmień pastewny	2.400	–	–	2.200-2.400
Jęczmień przemiałowy	–	2.400-2.500	2.400	2.300
Jęczmień browarniany	–	–	–	–
Owies	2 400	2.400-2.500	2.400	2.200-2.400
Mieszanka pastewna	–	–	–	–
Gryka	4.500-4.700	4 800-5 000	–	4 800-5.200
Proso grube	3.300-3.60	–	–	3 400-3.600
Kukurydza	–	2.700	2.700-3.000	2.400-2.600
Mąka pszenna 80%	–	5.600	–	–
Mąka pszenna 70%	5.500	5.900	5.800	5.600-5.000
Mąka żytnia 90%	–	–	–	–
Mąka żytnia 80%	3.150	3.550	3.600	3.250-3.500
Mąka ziemniaczana	8.000	–	–	–
Otręby pszenne 80%	600-2 000	1 600-1 800	1 600-2.000	1.600-2.000
Otręby żytnie 90%	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500
Otręby jęczmienne	1 100-1.200	1.100-1.300	1.100-1.200	1.100-1.200
Otręby owsiane	–	–	–	–
Płatki owsiane	–	7.000	–	–
Otręby kukurydziane	1 100-1.200	1.100-1.300	1.100-1.200	1.100-1 200
Kasza jęczmienna 65%	4.200	4.400-4.600	4.400-4.600	4.500-4.900
Kasza jaglana	–	–	6.700-6.900	–
Kasza gryczana	–	–	–	–
Peczak	–	–	–	–
Groch polny	4.800-5.200	–	–	5.000-5.500
Groch Viktoria	5 400-5.800	–	–	5.700,6,200
Groch „Folger"	–	–	–	–
Groch pastewny	–	–	–	–
Fasola biała je n.	5.000-5 400	–	–	4.400-4.800
Fasola kolorowa	4.000-4.50	–	–	3.000-3.500
Fasola »Jasiek«	–	–	–	–
Bobik	–	–	–	2.500-3.000
Wyka	–	–	5 800-6 200	5.000-5.500
Peluszka	–	–	5 800-6.200	5.000-5.500
Łubin żółty	–	–	–	–
Łubin słodki	–	–	–	–
Łubin gorzki	3.600-3.900	3.800-4.000	4.000-4.200	2.800 3 200
Łubin niebieski	–	–	–	–
Łubin odgoryczony	4.000-4.300	–	4 600-4.800	–
Seradela	4.600-5.000	–	5.400-5 900	–
Rzepak ozimy	–	–	–	7.300-7.800
Rzepak jary	–	–	–	6.300-6.800
Rzepak przemysłowy	–	–	–	–
Rzepik letni	–	–	–	–
Siemię lniane	7 000-17.500	–	16.000-17.000	16.500-17.500
Siemię konopne	8 000-8.500	–	–	6.500-7.000
Lnianka	9.200-9.700	–	–	11.000-11.500
Mak niebieski do sieun	–	–	19.000-21.000	17 500-18,000
Gorczyca	7 500 8 00	–	8 500-9.000	–
Inkarnatka	–	–	22.000-26.000	–
Konicz. czerw. czyszcz	–	–	–	–
Konicz. biała czyszcz	–	–	–	–
Koniczyna czerw. sur	–	–	–	–
Koniczyna biała sur.	–	–	–	–
Koniczyna szwedzka	–	–	–	–
Nasiona buracz. past.	–	–	–	–
Nasiona buracz. miesz	–	–	–	–
Kminek	–	–	–	–
Rzepa ścierniskowa	–	–	–	–
Tymotka	–	–	–	–
Nasiona marchwi	–	–	–	–
Nasiona brukwi	–	–	–	–
Nasiona pomidorów	–	–	–	–
Lucerna	–	–	52.000-56.000	–
Makuch kokosowy	1 000-4.100	000-4 100	4.500-4.600	4.100-4.400
Makuch lniany	2 100-2 200	–	2.000-2.200	2.000-2.200
Makuch rzepakowy	–	–	–	–
Śrut kokosowy	3.200-3 400	–	–	–
Śrut lniany	2 000-2 100	–	2.000-2.200	–
Śrut rzepakowy	–	–	–	–
Śrut sojowy	5 000-70 0	68 000-69 000	–	–
Olej lniany	33 00-35 0	27 00-28.000	–	–
Olej rzepakowy	–	–	–	–
Pokost lniany	–	–	–	–
Chmiel (50 kg) 1 gat	–	–	–	–
Słoma żytnia luzem	550 600	700-800	600-700	550-650
Słoma pras. żytnia	–	–	–	–
Siano zw. luzem	700-800	800-900	800 1.000	900-1.200
Siano zw. prasowane	–	–	–	–
Siano pras. n/noteckie	500 550	550-600	–	480-500
Ziemniaki jadalne	–	450-500	–	–
Ziemniaki Przemysłowe	–	–	–	–
Marchew jadalna	–	–	–	–
Kapusta	–	–	–	–
Kapusta kiszona	–	–	–	–
Buraki	–	–	–	–
Pietruszka	–	–	–	–
Jabłka jadalne	–	–	–	–
Jabłka przem.	–	–	–	–
Jabłka zimowe I gat	–	–	–	–
Cebula	–	–	–	–
Tendencja	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	–	–	–	–

Ceny żywca

Na targowisku zwierzęcym w Poznaniu płacono w dniu 22 bm. za 1 kg żywca (loco targowisko łącznie z kosztami handlowymi):

Bydło: woły dobrze opasione — 105—110, średnio opasione 83 -93, mało opasione 70—75, krowy dobrze opasione 110—125, średnio opasione 80—103, mało opasione 60—75, buhaje dobrze opasione 100—110, średnio opasione 87—95, mało opasione 82, bukaty dobrze odżywione 82 -90, cielęta pełnomięsiste 115—123, mało mięsiste 95—110, chudźce 40 -55.

Świnie: słoninowe poniżej 150 kg 204 -208 mięsno-słoninowe powyżej 130 kg 194—202 poniżej 130 kg 183 191, mięsne powyżej 80 kg 170 180 maciory opasione 200—203, chude 185 -195.

Owce: młode skopy i maciorki pełnomięsiste 115 -130, starsze pełnomięsiste 100—110, małomięsiste 90 -95

Nastrój na targu spokojny, tendencja zwyżkowa, obrót średni.

Buehler przyznał wczoraj przed sądem:

Hitler i jego zgraja - to przestępcy

Okrutna wizja z Zamojszczyzny i Hrubieszowszczyzny

Siódmy dzień procesu Bühlera roztoczył przed Najwyższym Trybunałem Narodowym tragiczną wizję masowego wysiedlania ludności polskiej z Zamojszczyzny i Hrubieszowszczyzny za co Frank, który uzgadniał akcję „pacyfikacji" Zamojszczyzny obdarzony został mianem „wielkiego realnego polityka wschodu" a blask tego wyróżnienia olśnił również „szefa rządu" GG Bühlera.

Wizję tego bezprzykładnego w dziejach ludzkości masowego wygnania tysięcy rodzin z ziemi ojczystej dał świadek, Mieczysław Budziech.

MRÓZ I ŚNIEG

W listopadzie 1942 r. mieszkał on w miasteczku Uhanie w Hrubieszowskim, kiedy doszły go pierwsze wiadomości o rozpoczęciu masowego wysiedlania ludności polskiej z Zamojszczyzny. Po kilku tygodniach, jak grom z jasnego nieba, spadło wysiedlanie również na powiat hrubieszowski. O 6 rano miasteczko zostało otoczone żandarmerią, do poszczególnych domów udawali się członkowie „komitetu ukraińskiego" pytając jakiej narodowości jest dana rodzina. Na odpowiedź, że polskiej, otrzymywano nakaz stawienia się natychmiast z bagażem ręcznym na rynku. Był silny mróz i padał śnieg. Na rynku stłoczono ludność z całego miasteczka wraz z dziećmi i trzymano ich na mrozie do godz. 18 do przybycia władz niemieckich i komitetu ukraińskiego. Wszystkich wysiedlonych stłoczono do samochodów ciężarowych nie pozwalając im zabrać nawet ręcznego bagażu. Samochodami przewieziono ludność Uhania do Zamościa i spędzono ich do obozu, gdzie przed tym byli radziecy jeńcy wojenni.

BEZCZELNA GRABIEŻ

Przy wejściu do baraków obrewidowano wszystkich, zabierając mąkę, wódkę, tłuszcze i w ogóle wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Uwięzionym nie dostarczono żywności i następnego dnia stawiono ich przed komisją, która segregowała jednych na wywóz do Niemiec, drugich ze względu na wiek lub zły stan zdrowia na obóz. Nazajutrz rozpoczęło się odbieranie matkom dzieci od lat czterech do dziesięciu. Działy się przy tym straszne sceny. Przy odbieraniu dzieci bito zrozpaczone, stawiające opór matki. Dzieci podzielone na grupki, przydzielane były pod opiekę staruszek 80-letnich, które raczej same potrzebowały opieki. Po dokonaniu tego baraki odgrodzono gęstą siecią drutu kolczastego, a gdy ktoś się do tego drutu zbliżał, aby z daleka zobaczyć swych bliskich, komendant obozu Artur Schütz szczuł na nich olbrzymiego buldoga.

W obozie dawano na 4 osoby na dobę bachenek chleba. Rano dostawali uwięzieni wodę, zabarwioną na brązowo, a wieczorem zupę ze zgniłych kartofli. Dwa tysiące litrów zupy gotowano na dwóch końskich łbach. Naczyń na pożywienie nie było. Doszło do tego, że za puszkę po konserwach dawano marynarkę, lub spodnie.

Warunki sanitarne w obozie były okropne. Robactwo nie dawało nikomu zasnąć, na położenie się na pododze nie było miejsca. Z sufitu lała się woda.

Jak ustalono całą akcję wysiedlania przeprowadzała komisja wysiedleńcza, w skład której wchodzili cywilni urzędnicy GG.

Frank stwierdzał, że wysiedlanie z Zamojszczyzny jest niczym w porównaniu z jednym skoncentrowanym atakiem bombowym w Nadrenii Frank uzgodnił akcję wysiedlania z Himmlerem i uzyskał pochwałę od Hitlera.

Bühler tłumaczy się, że nie znał tych dokumentów i mówi pompatycznie: „Zajmowałem się niedolą ludu polskiego — w takiej mierze, w jakiej mogłem to uczynić, będąc członkiem władz okupacyjnych" i na dowód wskazuje, iż spowodował dymisję Globocnika. Był to zdaniem oskarżonego „jeden z najokrutniejszych przedstawicieli Himmlera w Gubernii Generalnej. On to właśnie dopuszczał się zbrodni w czasie wysiedlania ludności z terenów wschodnich.

Tym ostatnim zdaniem Bühler zdradził się że wiedział o okrucieństwach popełnianych na wysiedleńcach, a gdy jeden z ławników zwrócił na to uwagę zaczął wyjaśniać, że wiedział o tym fragmentarycznie.

PRZYZNANIE SIĘ

Przy końcu badania na ten temat Bühler przyznał, że obecnie uważa system rządów okupacyjnych jako barbarzyński, a kierowników tego systemu jako przestępców, a na pytanie jednego z sędziów: Czy do przestępców zaliczy również okarżony Hitlera i jego najbliższych współpracowników? Czy ich również oskarżony potępia, jako przywódców i kierowników tego systemu? Oskarżony odpowiada: tak.

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchano świadka Janusza Brandta, który opowiedział Trybunałowi o morderstwach, dokonywanych przez gestapo na ludności żydowskiej w małych miasteczkach pow. Krasnystaw w Żółkiewce, o wywożeniu Żydów do Bełżca. i okropnych warunkach obozu w Zwierzyńcu. Obóz ten powstał w roku 1943. Przeszło przez eń ok. 15.000 ludzi, chłopów z Zamojszczyzny i powiatu biłgorajskiego. Byli oni torturowani i w końcu rozstrzeliwani.

Na posiedzeniu popołudniowym kładał zeznania nauczyciel Ignacy Jakubiec, charakteryzując politykę zkolną hitleryzmu. Spośród 112.937 nauczycieli, czynnych w roku 1939, zginęło ponad 17.000.

Nauczyciele, którzy za obowiązek swój uważali kontynuowanie nauczania w czasie okupacji zmuszeni zostali do podpisania poniżającej deklaracji, której treścią było oświadczenie lojalności wobec władz okupacyjnych.

Władze administracyjne rządu Gen. Guberni z całą świadomością dążyły do zniszczenia szkolnictwa polskiego. Niekiedy oddziały policji otaczały szkoły i całymi klasami wywoziły młodzież na przymusowe roboty do Rzeszy.

W uzupełnieniu tego zeznania prokurator Sawicki wskazał na fakty zmierzające do wyniszczenia narodu polskiego pod każdym względem.

W październiku 1939 r. na konferencji wyższych wojskowych, w obecności Hitlera i Keitla, ustalono wytyczne, w myśl których miano zniszczyć inteligencję polską, standart życiowy ludności obniżyć możliwie jak najbardziej i zakazać tworzenia narodowych komórek.

W listopadzie 1939 roku dr. Wentzel przedstawił na konferencji w NSDAP plan polityki rasistowskiej na podbitych terenach polskich. Wskazał on na konieczność całkowitego zniszczenia życia kulturalnego i gospodarczego Polaków. Wentzel rzucił wówczas myśl porywania dzieci polskich, które w celu zniemczenia powinny być wywożone do Rzeszy.

„180 tomów dokumentów zgromadzonych w procesie przeciwko Bühlerowi — mówił prokurator Sawicki — to olbrzymi komentarz do tych potwornych planów".

Bühler zareagował na to oświadczenie, że zajmie stanowisko w tej sprawie dopiero po dokładnym zapoznaniu się z dokumentami.

Na tym rozprawę przerwano do dnia 25 bm.

Misja zagranicznych chirurgów

przybyła do Polski

W pierwszych dniach lipca przybywa do Polski na zaproszenie Rządu międzynarodowa misja lekarska, w skład której wejdzie 14 najwybitniejszych powag medycyny z całego świata. Wysyła ją do Polski a potem do Finlandii Światowa Organizacja Zdrowia i Unitariański Komitet Pomocy.

Jest już druga wizyta zagranicznych lekarzy w Polsce. Pierwsza miała miejsce w 1946 r. i celem jej było zaznajomienie lekarzy polskich, odciętych przez działania wojenne od postępków nauki, z najnowszymi zdobyczami medycyny.

Tegoroczna wizyta obejmie wszelkie działy chirurgii. W misji tej znajdą się więc znani fachowcy w dziedzinie chirurgii klatki piersiowej, neurochirurgii, anestezii itp. Ponieważ Polska nie posiada najnowszych instrumentów i koniecznego sprzętu do przeprowadzania operacji, misja przywozi ze sobą ok. 70 skrzyń tych drogich aparatów, które następnie zostaną na stałe w Polsce.

Podczas pobytu misji zostaną zorganizowane cztery ośrodki, w których polscy profesorowie zetkną się ze swymi kolegami. Ośrodki te znajdą się w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Piekarach Śląskich, gdzie mieści się szpital „Kościuszko", ufundowany przez Unitariański Komitet Pomocy. W ciągu 6 tygodni pobytu misji w Polsce lekarze zagraniczni będą dokonywali różnych operacji najnowszymi metodami na pacjentach, uprzednio przygotowanych i wybranych przez polskich specjalistów.

Spośród zagranicznych specjalistów przybędzie do nas amerykańskn psychiatra dr S. Bernard Wortis, jeden z twórców nowej metody leczenia niektórych wypadków psychiatrycznych za pomocą operacji płatów mózgowych. Metoda ta, opublikowana przed dwoma laty w Ameryce, była wielką rewelacją i uczyniła przewrót w dotychczasowych metodach leczenia.

Z drugiej strony członkowie misji spodziewają się wiele nowego usłyszeć od prof. Grucy, który po opracowaniu nowej metody leczenia stawów stał się sławny na całym świecie.

Osiągnięcia polskiego ruchu zawodowego

Referat sekr. gen. Kuryłowicza na plenu KCZZ

Na plenarnym posiedzeniu KCZZ złożył referat organizacyjny sekretarz gen. KCZZ Adam Kuryłowicz.

W pierwszej części referatu mówca przypomniał osiągnięcia ruchu zawodowego w dziedzinie ekonomicznej. Świat pracy uzyskał m. i. pieniężny dodatek aprowizacyjny. Pracownicy personelu naukowego uzyskali podwyżkę uposażeń, wyższe dodatki funkcyjne i wynagrodzenie za dodatkowe czynności naukowe. Rozszerzono także ubezpieczenia górnicze. Każdemu górnikowi przechodzącemu na emeryturę przyznano jednorazową odprawę w wysokości 25 tys. zł. Realną podwyżkę płac od 2 do 4 proc. wprowadziła zmiana dekretu o podatkach od uposażeń. Uzyskano specjalną 30 proc. obniżkę podatku od uposażeń przodowników pracy.

Pracownicy administracji państwowej III instancji uzyskali ekwiwalent pieniężny w wysokości 1.000 zł miesięcznie, w związku ze zmianą formy wypłaty dodatku rodzinnego. Pracownikom pocztowym uregulowano opłaty za godziny nadliczbowe. Zmieniono i usprawniono system premiowania pracowników PKP. Ustalono z ZUS-em, że związkowcy, których stan zdrowia będzie tego wymagał, mogą korzystać z 3-tygodniowego leczenia sanatoryjnego w ramach wczasów pracowniczych.

Omawiając współzawodnictwo pracy, mówca wskazuje na wzrost zarobków w przemysłach objętych współzawodnictwem pracy. W górnictwie zarobki wzrosły przeciętnie do 170 proc. (z 5.900 zł do 10.200 zł). We włókiennictwie tkacz na dwóch krosnach zarabiał 7.700 zł, a pracując obecnie na 8 krosnach — 18.500 zł, prządka pracująca na dwóch stronach zarobiła 7.400 zł, obecnie na 4 stronach zarabia 17.000 zł.

Sekretarz Generalny KCZZ przypomina dalej o dokonanej w maju rb. reorganizacji sportu pracowniczego przez powołanie Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy KCZZ oraz zjednoczeniu sportu robotniczego i pracowniczego.

Następnie mówca wskazał na konieczność scalania drobnych związków pokrewnych i dłuższy ustęp poświęcił zagadnieniu zreformowania sposobu zbierania składek członkowskich, oraz potrzebie uporządkowania spraw finansowych w poszczególnych związkach.

Kończąc referat organizacyjny poseł Kuryłowicz omówił doniosłość połączenia obu partii robotniczych dla ruchu zawodowego.

Aresztowanie urzędników skarbowych

Z polecenia władz prokuratorskich aresztowano trzech wyższych urzędników XI Urzędu Skarbowego w Warszawie. Są to Aleksander Majewski naczelnik urzędu, jego zastępca Jerzy Krzyczkowski i kierownik działu egzekucyjnego Bolesław Drue.

Urząd Skarbowy jednemu z kupców wymierzył domiar 1 milion zł. Kierownik działu egzekucyjnego uzgodnił z podatnikiem, że za 100 tys. zł łapówki sprawa domiaru będzie umorzona. Na poczet tranzakcji Drue otrzymał 10 tys. zł z czego 3 tys. wręczył Krzyczkowskiemu.

Kupiec zawiadomił Władze Bezpieczeństwa o wymuszeniu i podał numery banknotów wręczonych Drue. Milicja wkroczyła do urzędu i po stwierdzeniu, że obaj urzędnicy mają przy sobie oznaczone banknoty aresztowała zamieszanych w aferę łapówkową. (cz)

Banda rabunkowa

Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie rozpatruje sprawę bandy rabunkowej składającej się z siedmiu uczniów szkół warszawskich.

Są to: organitator bandy 19 l. Zbigniew Purschel, 17 l. Stanisław Dąbrowski, 17 l. Stanisław Burkacki, 18 l. Zbigniew Boczkowski, 19 l. Janusz Szwedowski, 19 l. Jerzy Ostrouch i 19 l. Ryszard Mucha.

Banda planowała napady na właścicielkę sklepu włókienniczego przy ul. Targowej, na księdza w Karczewiu. Napady nie doszły do skutku, gdyż młodociani prestępcy mieli za mało broni, dysponowali tylko dwoma pistoletami i jednym granatem.

Purschel chcąc zdobyć pieniądze na kupno broni napisał list do położnej przy ul. Radzymińskiej 34 z żądaniem 50 tys. zł grożąc w przeciwnym razie, że ujawni władzom o niedozwolonych operacjach dokonywanych przez położną.

Gdy Purschel zgłosił się po pieniądze został aresztowany i w śledztwie ujawnił swych towarzyszy. (cz)

226.000 km w powietrzu

Samoloty »LOT« w ma'u

W maju br. samoloty pasażerskie Polskich Linii Lotniczych „Lot" wykonały łącznie na ośmiu trasach krajowych i sześciu zagranicznych 755 lotów. Łącznie loty wyniosły 225 tysięcy 929 kilometrów, przewieziono 8.805 pasażerów, 39.989 kilogramów bagażu, 8.023 kg poczty oraz 32.047 kg towaru nadawanego jako frachty.

Budowa floty i stoczni

— podstawowe zagadnienie planu morskiego

Wychowanie fizyczne i SPORT

BUKARESZT — KATOWICE 5:2 W REMISIE

KATOWICE. (Tel. wł.). Na zakończenie meczu Bukareszt — Katowice odbyło się tylko jedno spotkanie pomiędzy Viziru i Niestrojem, zakończone zwycięstwem Rumuna w stosunku 6:3, 6:3, 6:4.

Do spotkania Caralulis — Kończak nie doszło ponieważ Polak był niedysponowany i nie stawił się na kort. Wobec czego zwycięstwo przypadło Caralulis'owi walkowerem.

AKS — WIDZÓW 1:0

KATOWICE, 24.6. (Tel. wł.). W Chorzowie rozegrane zostało spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Klasy Państwowej między AKS-em i Widzewem, przełożone przez PZPN z dnia 4.VI. Mecz odbył się podczas tak ulewnego deszczu, że musiano przerwać grę na kilkanaście minut. Ostatecznie wygrał AKS 1:0 (1:0). Rozmokłe boisko uniemożliwiło wszelkie akcje drużyn to też poziom gry ze strony obu drużyn bez nadziejny. Lepsi technicznie chorzowianie mieli znaczną przewagę, ale nie potrafili wyzyskać wielu dogodnych do strzału pozycji i przestrzelili nawet dwa rzuty karne.

Jedyną bramkę zdobył Cholewa. Widzów ok. 3 tys. Po tym zwycięstwie AKS przesunął się w tabeli rozgrywek ligowych na 5-te miejsce.

WIOŚLARZE PRZEGRYWAJĄ W BELGRADZIE

W Belgradzie rozegrano zawody wioślarskie, w których Polacy ponieśli porażki, startując w trzech konkurencjach: dwójce bez sternika, w czwórce ze sternikiem i w czwórce bez sternika.

Najlepiej wypadli Ślesicki i Cepek z Wisły, którzy walcząc na całej 2.000 m. trasie zajęli trzecie miejsce. Czwórka ze sternikiem odpadła w przedbiegu, a czwórka bez sternika zajęła ostatnie miejsce w tej konkurencji.

W KILKU WIERSZACH

Automobiliści wystartowali! W piątek 25 bm. o godz. 6.30 rano wystartowali automobiliści do XIV Międzynarodowego Raidu AP, w którym bierze udział 89 wozów, w tym 27 czeskich.

Czesi grają na Dolnym Śląsku. Z.K. Zabovresky, czołowy klub okręgowej ligi Morawsko-Ostrawskiej rozegra 3 spotkania na Dolnym Śląsku: 15:7 z reprezentacją Wałbrzycha, 17.7. w Bielawie z KS Bielawianką i 18.7. z reprezentacją Kamiennej Góry.

61 państw bierze udział w olimpiadzie. Komitet Organizacyjny Londyńskich Igrzysk Olimpijskich podał do wiadomości, że w olimpiadzie tegorocznej brać będzie udział 61 państw. Liczba ta jest o 12 większa, niż w Berlinie w 1936 r.

Częstochowa ma silną drużynę piłki nożnej. Znany klub częstochowski „Victoria" połączył się z tamtejszą Skrą. W ten sposób Częstochowa będzie miała silną drużynę piłki nożnej, która reprezentować ma to miasto w rozgrywkach międzyokręgowych. PZPN w sprawie połączenia zażądał przesłania protokółu Walnego Zgromadzenia.

Wioślarze Jugosławii na Węgrzech. W mistrzstwach wioślarskich Węgier wezmą udział Jugosłowianie, którzy obsadzają dwójki ze sternikiem i bez oraz czwórki i ósemki.

Kajakowcy rozpoczęli spływ do Szczecina W poniedziałek w godzinach rannych z przystani kajakowej HCP na Warcie nastąpił wyjazd załóg kajakowych do Szczecina o nagrodę redakcji „Kuriera Wielkopolskiego". W spływie uczestniczy 27 kajakowców z całej Polski m. in. jednoręki harcerz Tadeusz Tobiasz z Sieradza. Trasa spływu wynosi 380 km. Zawodnicy przybędą do Szczecina na uroczystość Święta Mo

Nowe banknoty

20-złotowe

Narodowy Bank Polski zawiadamia, że w dniu 1 lipca br. wprowadza do obiegu nowe bilety bankowe 20-złotowe II emisji z datą Warszawa, 15 maja 1946 r., podpisane przez Prezesa, Naczelnego Dyrektora i Skarbnika.

Bilety te wykonane są na papierze białym, gładzonym, z odcieniem jasno-kremowym i znakiem wodnym, przedstawiającym dużą stylizowaną literę „W".

Całość utrzymana jest w kolorze: boki zielonym, przechodzącym ku środkowi w brązowy i różowo-fioletowy. Oznaczenie serii i numeracji wykonano w kolorze karminowo-czerwonym.

Jednocześnie Narodowy Bank Polski zaznacza, że znajdujące się dotychczas w obiegu bilety 20-złotowe, emisji 1944, są nadal prawnym środkiem płatniczym i obiegać będą na równi z biletami nowej emisji.

Obrady pastorów-metodystów

w Warszawie

W dniach od 30 bm. do 4 lipca, pod przewodnictwem superintendenta Wernera Wickstroma, odbędzie się w Warszawie doroczna konferencja 120 pastorów i delegatów Kościoła Metodystycznego w Pols-

W kręgu realnego romantyzmu

Eksperyment w Legnicy

Do wzorowych Ośrodków Zdrowia na terenie woj. wrocławskiego należy przede wszystkim ośrodek wałbrzyski. Kierownikiem jego jest dr. K. Jagiełło — lekarz grodzki. Z poszczególnych agend Ośrodka na pierwsze miejsce — w hierarchii ważności — wysuwa się siłą rzeczy poradnia dla niemowląt i kobiet ciężarnych. Przyszłe matki zgłaszają się tu już od czwartego miesiąca ciąży i m.in. poddawane są badania krwi (odsetek matek kiłowych 0,3 — 0,4 proc.).

Do pierwszego miesiąca życia dziecko jest pod opieką położnej w domu, od miesiąca do sześciu przynoszone jest co dwa tygodnie do Ośrodka, od sześciu miesięcy do roku — co miesiąc, potem raz na dwa miesiące.

Gabinet dentystyczny obsługuje osiem szkół powszechnych — 3.600 dzieci. Lekarzy dentystów — dwóch.

Oddział gruźliczy czynny jest dwa dni w tygodniu dla dorosłych i cztery dni w tygodniu dla dzieci. Prześwietlania, badanie plwociny i próby Pisqueta robione są na miejscu, uzupełnienia odmy i naświetlenia lecznicze też.

Internista jest zarazem lekarzem międzyszkolnym. Badanie zdrowych dzieci odbywa w szkołach, wypadki wątpliwe kieruje do Ośrodka. W innych godzinach odbywa się przyjmowanie chorych dorosłych (nieobjętych Ubezpieczalnią) oraz szczepienia ochronne (ospa, tyfus).

Lekarz-wenerolog przy pomocy wywiadowcy społecznego i (w pewnych wypadkach) M. O. skutecznie penetruje teren na odcinku akcji „W". prowadząc równocześnie masową akcję leczniczą: salwarsanem. bismutem i penicilīną. Stwierdza gwałtowny zanik gonorei (trypra), notowany zresztą wszędzie (za wyjątkiem jednej Legnicy).

W akcji „W" współdziała z wenerologiem lekarz grodzki.

Zatrzymaliśmy się nieco dłużej na Ośrodku wałbrzyskim jako terenie szczególnie ciekawym i dobrze zorganizowanym. Placówka miejscowa słusznie uchodzi za wzór dla ośrodków dolnośląskich w skali powiatowej. Po przezwyciężeniu lokalnych trudności będą one na ogół podciągane do tego samego — idealnego w naszych warunkach — poziomu.

WIELKI EGZAMIN

Ośrodek w Jeleniej Górze (pod kier. dr. Wołoszyńskiego) przeżywa obecnie daleko idące przemiany, przejmując wszystkie agendy lecznicze Ubezpieczalni Społecznej. Jest to eksperyment niezmiernie ciekawy i kto wie, czy w skutkach swych wręcz nie przełomowy.

Jak wiadomo, pomoc otwarta w Polsce odbywa się obecnie na dwóch równoległych torach: poprzez Ośrodki Zdrowia i poprzez poradnie Ubezpieczalni. W praktyce wygląda to tak, że dr. X przyjmuje do 11-ej w Ubezpieczalni, potem pędzi do Ośrodka, gdzie przyjmuje do 1-ej, i znowu wpada do Ubezpieczalni, gdzie przyjmuje od 1-ej do 4-ej. W Ośrodku wystawia receptę, którą musi potem pacjentowi przepisać w Ubezpieczalni. Prześwietla w Ośrodku, ale do zdjęć Roentgena posyła znów do Ubezpieczalni itd. Obie instytucje są o połowę uboższe w aparaturę niż byłyby po ewentualnym połączeniu, ale za to w dwójnasób bogatsze w papierki (bo stale do siebie piszą). Dublują przy tym jedna drugą na każdym prawie odcinku lecznictwa — niecelowo i rozrzutnie.

Eksperyment jeleniogórski polega na wprowadzeniu w życiu daleko idącego rozgraniczenia czynności miedzy Społeczną Służbą Zdrowia a Ubezpieczalnią. Cała akcja lecznicza zostaje tu przyjęta przez Ośrodki (więc przez Sp. Sł. Zdr.) z tym, że Ubezpieczalnia podejmuje się finansować tę akcję (w odniesieniu do swych ubezpieczonych) z sum które nadal, w postaci składek ubezpieczeniowych, będą do niej wpływały.

W rękach Ubezpieczalni pozostaje więc nadal cały dotychczasowy aparat fiskalny.

Zasada, że absolutnie każdy chory musi mieć pomoc lekarską, w niczym nie naruszy słusznych przywilejów ludzi pracujących zarobkowo (a więc ubezpieczonych), którzy poza szeregiem specjalnych uprawnień (np. pierwszeństwo przyjmowania w pewnych godzinach) korzystać będą w razie choroby z całego aparatu pomocy pieniężnej i innych świadczeń ubezpieczalnianych — tak samo jak dotychczas.

Mówiąc nawiasem, Ośrodek jeleniogórski jest doskonale zaopatrzony w sprzęt (krótko i długofalówki, diatermia, solux, pięć lamp kwarcowych, insolatorium oraz aparaty Roentgena). Słowem do małżeństwa z Ubezpieczalnią przystępuje w tym wypadku pan całkiem dobrze sytuowany, a nie jakiś tam biedaczyna.

NA ODCINKU „W"

Utrapieniem nr. 1 wszystkich prawie Ośrodków Zdrowia są wenerycy. I to właśnie w związku z akcją „W". Po pierwsze niechętnie podają źródła zakażenia. po drugie „to ostatnie" ani rusz nie daje się przekonać pielęgniarce społecznej, że trzeba się leczyć. a gdy przyjdzie milicjant — „źródło" ucieka przez okno. Zmuszone wreszcie do leczenia rzuca się i co parę dni przerywa zabiegi.

Ale okazuje się, że i tu można zdziałać dużo. Wenerolog rzadko bywa dobrym pedagogiem. A gdy właśnie jest nim, jak np. dr. Kertyński w Legnicy, wtedy osiąga wyniki wprost zadziwiające.

Rozmawiałem z chorymi na lues mężczyznami i kobietami w jego Ośrodku. Rzadko kiedy zdarzało mi się widzieć ludzi tak pogodnie znoszących swoje dolegliwości i tak fanatycznie wierzących w lekarza. Marzeniem każdego z nich jest przebycie kuracji penicilinowej, którą niestety ustawa zastrzega wyłącznie dla ściśle określonych przypadków choroby oraz dla kobiet ciężarnych.

Prawdziwą radością dla nas było niezbite stwierdzenie faktu, że choroby weneryczne wśród dziatwy szkolnej są — przynajmniej na terenie Dolnego Śląska — zjawiskiem niezmiernie rzadkim, w wielu powiatach w ogóle nie notowanym. Co innego gruźlicy. Próby Pirqueta dają przeważnie odczyn dodatni, krzywica wśród mniejszych dzieci jest zjawiskiem niemal powszechnym, skaza wysiękowa dotknęła tu 20 proc., a próchnica zębów — prawie 100 proc. dzieci.

Poprzez obiektyw ośrodków zdrowia poznajemy z bliska pokolenie, które idzie za nami — wycieńczone i niedożywione, ale z krwią na ogół czystą, niezakazoną. To pokolenie, które jest najważniejszym obiektem pracy ośrodków w ich ciężkiej, ale owocnej walce o zdrowego człowieka w zdrowym społeczeństwie.

BOGDAN GĘBARSKI

PERSSON ZNÓW WYGRAŁ ETAP, ALE WÓJCIK I POLSKA I — NADAL PROWADZĄ

SŁUPSK (tel. wł.) III etap Wyścigu Dookoła Polski był stosunkowo krótki gdyż liczył zaledwie 110 km., rozegrany został jednak w warunkach dość ciężkich.

Złożyły się na to — fatalne wprost szosy na poszczególnych odcinkach i silne wiatry. Z Gdyni wystartowało 52 zawodników, gdyż w ostatniej chwili wycofało się dwóch zawodników: Gabrych i Leśkiewicz.

Start nastąpił o 11,35 na granicy miasta. Pierwsze kilometry kolarze jadą zwartą grupą. Na 14 km. Wandor, który na poprzednim etapie pożdzierał sobie skórę na rękach i nogach, wycofał się w ciągu jazdy wsiadając do sanitarki.

Kolarze jadą zwartą grupą od której odpodają ci, którzy mają defekty. Zdarza się to dość często, gdyż droga jest posypana ostrym „szabrem", który przecina gumy.

Tempo w pierwszej godzinie jest słabe i kolarze przejeżdżają zaledwie 29 km. Przed Słupskiem czołówka zwiększa tempo i zaczyna powiększać odległość, dzielącą ją od pozostałych zawodników. Jedzie w niej trzech Szwedów, Czesi, Węgrzy, a z Polaków Wójcik — w żółtej koszulce leadera, Wrzesiński, Pietraszewski i Kapiak.

Persson „łapie" gumę. Został z nim Karlsson, oddając koledze swój rower. Dzięki temu Szwed prędko doszedł do czołówki.

Na ulice Słupska wpadła równocześnie grupa 20 kolarzy z Kapiakiem na czele, kóry miał 100 m. nad pozostałymi przewagi. Niestety zderzył się on ze Stolarczykiem co spowodowało scentrowanie koła i Kapiak dojechał na metę na 15 miejscu. Etap ten wygrał zwycięzca pierwszego etapu — Szwed Persson, który dokończył etap na pożyczonym od Karlssona rowerze. O pół koła za nim przybyli: Wygięda i Pietraszewski, a następnie Olszewski i Vaverka (CSR), w sekundę później ukończyli wyścig Napierała i Wójcik. następnie Motyka, Madi (Węgry), Keberle (CSR), i Rydmark (Szwecja).

W klasyfikacji indywidualnej 3-go etapu zwyciężył Pearsson prze Wyględą, Pietraszewski, Olszewskim i Vaverką (CSR) — wszyscy w czasie 3:42:35 godz., 6. Napierała 3:42:36, 7) Wójcik 3:42.36, 8) Motyka 3:42:38, 9) Madi (Węgry) 3:42:39, 10) Keberle (CSR) 3:42:41, 11) Rydmark (Szwecja) 3:42:42.

Klasyfikacja drużynowa trzeciego etapu:

1) Polska III — 11:07:48 godz., 2) Czechosłowacja — 11:08:41, 3) Szwecja 11:10:08, 4) Polska I — 11:11:43, 5) Polska II — 11:14:20 6) Węgry — 11:25:07.

Klasyfikacja drużyn państwowych po trzech etapach:

Polska I — 49:48:26 godz., 2) Polska II — 50:03:51, 3) Szwecja — 50:12:06, 4) Polska III — 50:56:28, 5) CSR — 51:14:29 i 6) Węgry — 52:03:59.

Klasyfikacja indywidualna po trzech etapach:

1) Wójcik — 16:34:12, przed Pearssonem (Szwecja) — 16:35:08. Rydmarkiem (Szwecja) — 16:35:15, Kapiakiem — 16:36:59, Wrzesińskim 16:37:14. Dalsze miejsca zajmują: 6) Napierała, 7) Pietraszewski, 8) Stolarczyk, 9) Keberle (CSR).

Wyścig ukończyło 50 zawodników. Wycofali się Wandor i Rogalski.

Gród króla Łokietka chce mieć cegelnie

Czym się zasłużył C. Klauke? — Wówczas papież ganił... — P. Hitlerowa zmienia nazwisko — Ani żywych Polaków, ani umarłych — Marzenia o cegłach — Kamień króla Łokietka.

Przed wyjściem na dworzec we Włocławku spotrzegam tablicę zawieszoną nad bramą fabryki gwoździ, lin, drutu i siatek. Na drutach siatki zawieszono 7 liter, które tworzą napis „C. Klauke". Jest to nazwisko b. właściciela fabryki, człowieka ,o którym jak najgorzej wyrażają się włocławianie. Był wyzyskiwaczem, gnębił robotników, zdeklarował się jako hitlerowiec i w pamięci pozostał — jako szubrawiec. Co z nim się obecnie, dzieje, tego nikt nie wie, ale nazwisko renegata wisi nadal. Czym sobie zasłużył, że dotychczas nikt w mieście nie pomyślał o tym, by zdjąć litery zdobiące bramę wjazdową do przedsiębiorstwa państwowego?

Z Włocławka do Brześcia Kujawskiego jest niedaleko.

Po wyjściu ze stacji nie widzi się wcale miasta. Naprzeciw dworca stoi kompleks budynków cukrowni jednej z nawiększych w Polsce. Po obu stronach szosy szumią dojrzewające łany zbóż i zielenią się pola buraczane. Idąc z duchem czasu zdecydowałem się pójść na lewo i dobrze zrobiłem. Po kilkunastu minutach spoza zbóż wyłoniły się pierwsze zabudowania, ulice, rynek kościół. Kościół pod wezwaniem Św. Stanisława został zbudowany w XIV w. Jest piękny, choć nosi ślady różnych stylów, różnych epok i przeróbek. Na bocznych nawach utrwalono sceny z czasów średniowiecza. Pod jednym z obrazów pędzla Makarewicza umieszczono napis: „Arcybiskup gnieźnieński Janisław ogłasza r. p. 1320 Krzyżakom w tej świątyni surową naganę Papieża Jana XXII za napady na Polskę". Szkoda, że obecnie panujący nam Papież nie poszedł w ślad tego poprzednika...

Pod drugim obrazem widnieje napis ,Po klęsce chojnickiej r. 1454 ks. Czechal, prof. A. K. z tego miejsca podniósł ducha w rycerstwie do zwycięstwa nad Krzyżakami".

Świat jest mały, czego dowodzi fakt spotkania na ulicy Brześcia znajomej, której nie widziałem od chwili wybuchu wojny. Niewiasta przeszła piekło okupacji; przyłapana z dowodami działalności niepodległościowej została zesłana do obozu w Ravensbrück. gdzie spędziła 4 lata. Choć nie miała nic wspólnego z Adolfem Hitlerem, po mężu nosiła nazwisko Hitlerowa. Po powrocie z obozu dokonała zmiany nazwiska na Hitlerska, czemu się trudno dziwić.

Przed wojną mieszkało w Brześciu 8 tys. ludności. W czasie wojny Niemcy wysiedlili wszystkich Polaków, a całą ludność żydowską, której było 3 tys. wymordowali w pobliskich lasach izbickich. Po wojnie zjawiło się tylko 8 cudem uratowanych Żydów, ci jednak nie osiedlili się w opuszczonych domach, lecz od jechali. Idziemy na cmentarz. Aby zatrzeć wszelkie ślady polskości, by nie było w Brześciu ani żywych, ani umarłych Polaków, napisy na wszystkich grobach Niemcy pozacierali grubą warstwą gipsu i pokryli farbą. Do dnia dzisiejszego nie wszystkie grobowce odzyskały dawny wygląd.

Obecnie mieszka w Brześciu ponad 5 tys. ludności. Spory procent domów pozostawionych bez opieki na peryferiach niszczeje z dnia na dzień i wiele z nich już dziś nie nadaje się do zamieszkania. Byt mieszkańców opiera się głównie na pracy w cukrowni, która w sezonie zatrudnia do dwóch tysięcy osób. Sezon jednak trwa zbyt krótko. Robotnicy marzą o uruchomieniu pobliskiej cegielni „Rumak", która znajduje się pod zarządem państwowym, ale od roku 1935 jest nieczynna. Gliniasta gleba obfituje w surowiec. Zbyt na cegłę jest zapewniony, ale jak dotąd nikt nie myśli o uruchomieniu tego zakładu pracy.

Jak wiadomo, król Władysław Łokietek szczególnie upodobał sobie Brześć Kujawski. Zbudował tu potężny zamek warowny, otoczył miasto fosami i murami obronnymi, których resztki przetrwały do dnia dzisiejszego. W owym też czasie zbudowano piękny klasztor podominikański który przechował się do naszych czasów. We wnęce murów klasztornych umieszczono głaz, na którym, jak głosi napis, często siadywał Łokietek. Miasto spalone później przez Krzyżaków, kilkakrotnie nawiedzane „morową zarazą", ostatecznie pozostawione własnemu losowi dziś wiedzie nędzny żywot. Po dawnej świetności pozostały tylko kruszejące ruiny i legendy wiążące się z życiem króla — karzełka.

Roman Kwiatkowski

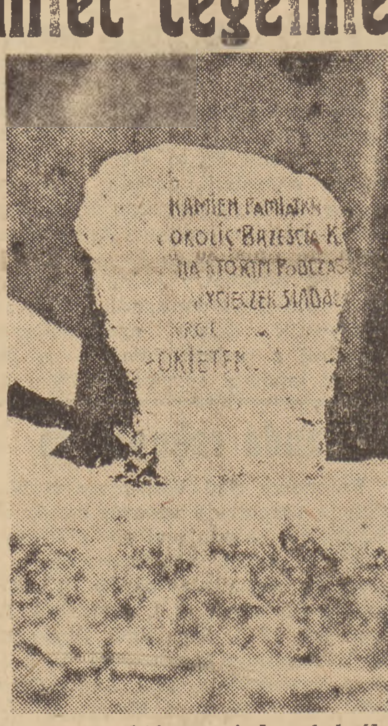

Głaz na którym siadywał król Łokietek

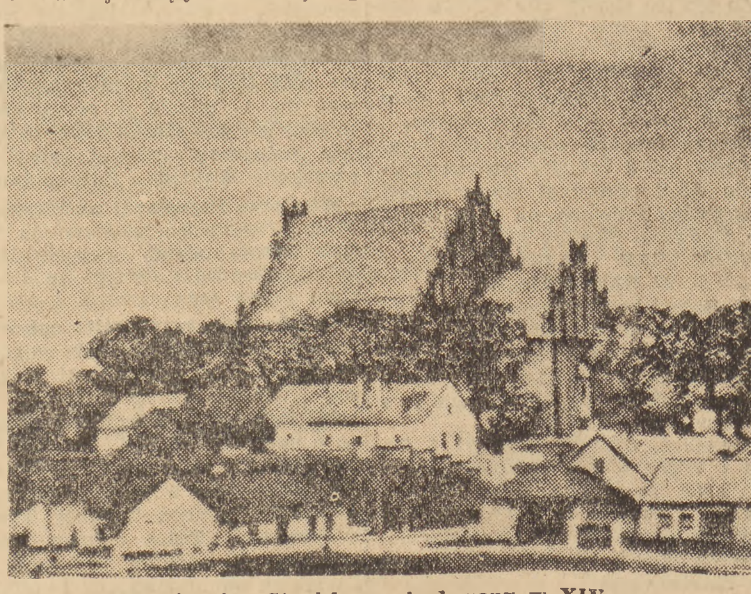

Kościół św. Stanisława zbudowany w XIV w

POLSKI SZCZECIN PORTEM CAŁEJ SŁOWIAŃSZCZYZNY

Chciał otruć cały Olsztyn

Właściciel Pomorskiej Rozlewni Esencji Octowej w Toruniu Zygmunt Ruciński, dowiedziawszy się, iż PCH w Olsztynie potrzebuje większej ilości octu, postanowił dostarczyć Olsztynowi kwasu mrówkowego rozcieńczonego wodą, który w smaku przypomina do złudzenia ocet.

Należy podkreślić, że kwas mrówkowy jest bardzo silną trucizną. W umówionym terminie Ruciński dostarczył 720 butelek, a więc ilość zupełnie wystarczającą na wytrucie wszystkich mieszkańców Olsztyna.

Zmiany w kierownictwie teatrów w Warszawie i na prowincji

Na stanowiskach dyrektorów teatrów dramatycznych w sezonie 1948-49 zajdą następujące zmiany.

W Warszawie — Miejskie Teatry Dramatyczne (Teatry: Mały, Powszechny, Comedia) obejmuje dyr. E. Poreda przy współpracy dyr. Cz. Szpakowicza i dyr. J. Maślińskiego. Teatr Rozmaitości — dyr. D. Damiecki.

W Łodzi — Teatr Powszechny — dyr. K. Adwentowicz.

W teatrach Wybrzeża: kierownicy scen — w Sopocie — T. Byrski, we Wrzeszczu — St. Orzechowski pod naczelną dyrekcją Iwona Galla w Gdyni.

W Bydgoszczy — Teatr Miejski — dyr. Al. Gąssowski.

W Toruniu — Teatr Ziemi Pomorskiej — dyr. Al. Rodziewicz.

We Wrocławiu — Państwowy Teatr Dolnośląski — dyr. J. Walden z zespołem operowo - muzycznym obkierownictwem artystycznym J. Wiłkomirskiego z teatralną grupą objazdową Jelenia Góra — Legnica pod kierownictwem Z. Łozińskiej i grupą objazdową Wałbrzych, Świdnica pod kierownictwem M. Godlewskiego.

W Katowicach — Państ. Teatr Śląski dyr. Wł. Krasnowiecki z grupą objazdową Sosnowiec (bez oddzielnego kierownictwa artystycznego) oraz grupą objazdową Opole pod kierownictwem J. Pelszyka.

Teatry żydowskie — we Wrocławiu — dyr. I. Turkow, w Łodzi — dyr. M. Milman,

W pozostałych teatrach dramatycznych kierownictwo bez zmiany.

NA MIEŚCIE mówią...

ŻE WARTO, ABY W TRAMWAJACH miejskich, kiedy ruszają z krańcowego przystanku, konduktorzy rozpoczynali sprzedaż biletów od przedniej platformy. Tak bo wiem dzieje się zawsze, że pasażerowie jadący na krótszą trasę wsiadają od razu na przednie pomosty, aby móc zdążyć wysiąść. Konduktorowi przecież obojętne, od którego końca wozu zacznie sprzedawanie biletów a uczciwy pasażer przestanie się denerwować zbliżając się do kresu podróży a nie widząc konduktora.

Czerwone dachówki na pałacu Kazimierzowskim

Jak odbudowuje się Uniwersytet

W wypalonych murach Pałacu Kazimierzowskiego wre od kilku miesięcy ożywiona praca. Główna siedziba Uniwersytetu Warszawskiego jest teraz intensywnie odbudowywana i może jeszcze w tym roku pomieści gabinety rektora, dziekanów i salę posiedzeń Senatu Akademickiego.

Trudno doprawdy zliczyć, który to już raz w historii Warszawy jest ten pałac odbudowywany. Po najazdach szwedzkich odbudował go Jan Kazimierz dla swej żony Ludwiki Marii Gonzaga, później w tej magnackiej siedzibie brał ślub Jan III Sobieski, a Marysieńka chętnie tu mieszkała. Swoje trzy grosze wtrącił i August II, wreszcie przebudował go Stanisław Aug. Poniatowski i przeznaczył dla korpusu kadetów. Od r. 1815 wprowadził się tu Uniwersytet Warszawski i już na stałe pozostał.

W restaurowanym pałacu zachodzą teraz poważne zmiany. Tam, gdzie kiedyś była aula uniwersytecka, dziś będzie wielka poczekalnia, a właściwa aula zbudowana zostanie w podziemiach, pod tarasem, w samej skarpie. Tak przynajmniej życzą sobie projektodawcy. Co jednak stanie się z tym projektem — jeszcze nie wiadomo, bo z jednej strony przeszkadza brak odpowiednich kredytów, z drugiej zaś — ciągłe obsuwanie się skarpy.

Z tego samego powodu projektowany poprzednio dach żelbetowy musiała zastąpić drewniana konstrukcja, na której ułożono później dachówki. Istniała realna obawa, że obciążony żelbetem budynek mógłby się po prostu zsunąć ze skarpy. Ponieważ drzewo jest bardzo drogim budulcem, ograniczono jego ilość w konstrukcji dachu do niezbędnego minimum i na pierwszy rzut oka zdaje się, że dachówka trzyma się dachu na „słowo honoru". Od czasu jej ułożenia przeszły jednak już silne burze i wiatry i dach zdał egzamin.

Na pierwszym piętrze, dokąd prowadzą szerokie schody do wielkiej poczekalni, mieścić się będzie sala posiedzeń senatu i gabinety rektora i prorektora. Tu również znajdą pomieszczenie dziekanaty i inne urzędy uniwersyteckie.

Kiedy budynek będzie oddany do użytku — nic jeszcze nie wiadomo. Pałac jest właściwie już gotowy w stanie surowym, ale nie można kłaść wewnętrznych tynków, dopóki nie będzie działało centralne ogrzewanie. Tymczasem z kotłami jest stale kłopot. Miały być w sierpniu, wtedy może by już do grudnia zakończono roboty, ale kierownictwo budowy dowiedziało się, że wcześniej, niż w styczniu, nie otrzyma koniecznych instalacji. Tak więc sprawa zakończenia odbudowy przeciągnie się pewno do wiosny. Oczywiście, o ile do tego czasu zadecyduje się kwestia podziemnej auli, której wykonanie przedłuży termin oddania domu do użytku o dalsze miesiące.

W rejonie Krakowskiego Przedmieścia Uniwersytet Warszawski remontuje jeszcze inne domy. Przede wszystkim kończy się odbudowę gmachu seminaryjnego, starego budynku bez większego znaczenia zabytkowo - historycznego. Ponadto przy kościele Wizytek UW przejął po przedwojennej Polskiej Akademii Literatury piękny zabytkowy pałac Tyszkiewiczów-Potockich, którego wnętrza należały do najwspanialszych w Warszawie. Biły one pod tym względem nawet wewnętrzne ozdoby Pałacu Łazienkowskiego. Zachowały się one stosunkowo nieźle i będą odrestaurowane. Budynek ten mieścić będzie uniwersyteckie sale recepcyjne oraz zakład humanistyki.

Sąsiedni pałac Uruskich a później Czetwertyńskich, w którym przed kilkoma tygodniami rozpoczęto usuwanie gruzów, oddany zostanie Instytutowi Geograficznemu przy UW, ale sprawa wykończenia jego to jeszcze kwestia co najmniej najbliższego roku.

(ms)

MEGAN Dziennik zażaleń

DO P. DYREKTORA FILMU POLSKIEGO w/m.

Szanowny Panie Dyrektorze!

W klnach warszawskich nie istnieje niestety popularny i ceniony gdzie indziej zwyczaj wentylowania sal, wskutek czego widzom robi się jakoś dziwnie nieprzyjemnie w różnych okolicach.

Widzom oczy wychodzą na wierzch, widzowie duszą się, dostają konwulsji, sapią i nie wiedzą, co począć.

Z kobietami jeszcze, Panie Dyrektorze, ½ biedy. Kobieta może ostatecznie urodzić z tego wszystkiego dziecko — dwa takie wypadki zanotowano w ostatnich dniach. Ale co ma, na Boga, zrobić mężczyzna?

Zdjąć krawat?

W oczekiwaniu na rychłą odpowiedź pozostaję z poważaniem i niepewnością w sercu

MEGAN

Namioty w parku Traugutta

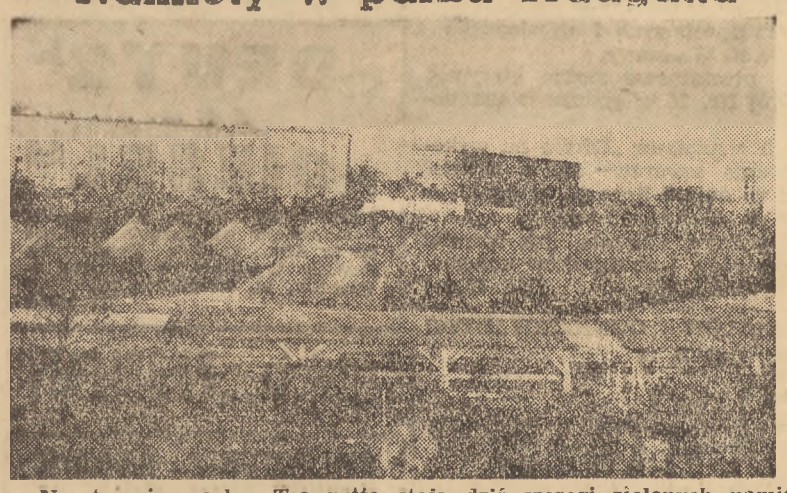

Na terenie parku Traugutta stoją dziś szeregi zielonych namiotów, w których mieszkają junacy „Służby Polsce" pracujący w Warszawie przy poszerzeniu ul. Marszałkowskiej. Otwarto tu obecnie wystawę prac junaków dokonanych w okresie od 4 maja do 13 czerwca b. r.

Ciekawe są zdjęcia i wykresy pracy szóstej brygady S. P. Wykres przedstawia wyniki pracy junaków przy budowie nowego wału wiślanego, wyższego o półtora metra od największego poziomu wody, notowanego na Wiśle. Wał ten jest już rozbudowany na przestrzeni 450 mtr.

Na wyróżnienie zasługuje wykres pracy 1 kompanii czwartej brygady S. P. przy pracach melioracyjnych, których średnia wydajność w maju bież. roku wynosiła 240 proc.

Stoisko drugiej brygady S. P. ilustruje w cyfrach prace junaków od 4 maja do 4 czerwca br. Junacy załadowali i wywieźli gruzu przeszło 11.257 mtr. sześć., oczyścili i ułożyli w kozły cegieł około 250.330 szt., oraz przygotowali gruzu mielonego 695 mtr. sześć.

Na ścianach sali porozwieszane są gazety ścienne junaków. Do tomontaże gazetek tych piszą i wykonują fo sami junacy.

Wystawa dostępna jest dla wszystkich do dnia 30 b. m. (WAF).

Kończymy rejestr mieszkańców

1 września — zamknięcie prac

Wydział Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego prowadzi obecnie prace przy ukończeniu rejestru mieszkańców Stolicy.

Prace te zapoczątkowane zostały w ub. r. ankietą z dnia 10 lutego 1947 roku i obecnie dobiegają końca. Całkowicie zaktualizowany rejest będzie gotowy na dzień 1 września 1948 r.

W rejestrze mieszkańców dane o ludności grupowane są na tzw. „kartach rodzinnych". Na kartach tych znajdują się dane, dotyczące małżeństw i dzieci do lat 17-tu. Na kartach uwzględnione są między innymi takie pozycje, jak stosunek do powszechnego obowiązku służby wojskowej, zmiany adresu, zmiany stanu cywilnego, dowody osobiste itp.

Kart będzie w rejestrze mieszkańców około 400 tysięcy, wszystkie prace wstępne (grupowanie ludności rodzinami, układanie alfabetyczne) zostaje już ukończone. Karty zostały wypisane w 60 proc.

Równolegle do prac przy rejestrze trwają prace przy uzupełnianiu tzw. kartoteki terytorialnej. W kartotece tej mieszkańcy zapisani są według komisariatów, nazw ulic, numerów domów i mieszkań. W tym spisie oddzielone są karty osób do lat 21. Tego rodzaju zgrupowanie pomocne jest przy sporządzaniu niektórych zestawień, jak np. wykazu dzieci, objętych obowiązkiem szkolnym, listy osób podlegających szczepieniu ochronnym, czy też wykazu osób, mających otrzymać pierwsze wezwanie do wojska.

Stołeczny Komitet Biblioteczny

rozpoczyna działalność

Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy powołało Stołeczny Komitet Biblioteczny w następującym składzie: Karol Karpiewski — Komisja Oświaty Rady Narodowej m. st. Warszawy, Ryszard Przelaskowski — Dyrektor Biblioteki Miejskiej, prof. Adam Lewak — Tow. Naukowe Warsz., dr Wanda Sokołowska — Instytut Badania Warszawy, Józefa Słomczewska — TUR, Ewa Rawicz-Twarożyna — RTPD, Maria Dąbrowska — Zw. Literatów Polskich, Olga Hawlikowa — „Czytelnik", Franciszek Sedlaczek — Tow. Przyjaciół Bibl. m. st. Warszawy, Stanisław Czesin — Kom. Porozumiewawcza Org. Młodzieżowych, Przybyszewska — ZNP, Stanisław Herbst — Bibl. UW, Julia Millerowa — Bibl. m. st. Warszawy, Helena Żmijewska — Bibl. Szkol., Marian Ornoch — Rada Zw. Zaw., Zofia Rodziewiczowa — Zw. Bibl. i Archiw. Pol., Feliksa Bursowa — Kurat. Okr. Szkol. Warszawskiego.

Pierwsze Posiedzenie Stołecznego Komitetu Bibliotecznego odbędzie się dnia 28 czerwca rb. o godz. 9 rano w Biurze Rady Narodowej, Al. Gen. Sikorskiego 7.

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże i opady deszczowe. Skłonność do burz. Temperatura w ciągu dnia około plus 18 stopni. Umiarkowane chwilami wiatry z kierunków północno-zachodnich skręcające na północne.

Otrzymamy obuwie na karty

Rejestracja od 1 do 20 lipca

Od dnia 1 lipca do 20 lipca br. punkty rozdzielcze tekstylne będą rejestrowały karty odzieżowe na obuwie.

Prawo do rejestracji mają tylko te osoby, które pracują w zakładzie pracy, uprawnionym do kart odzieżowych, przynajmniej od dnia 1 kwietnia 1948 r., lub są uprawnione do zaopatrzenia odzieżowego z innego tytułu aniżeli praca w lipcu 1948 r.

Rejestracja odbywać się będzie na podstawie zaświadczeń o uprawnieniu do rejestracji wydawanych przez zakłady pracy, przez właściwe Biura Okręgowe dla osób uprawnionych do zaopatrzenia odzieżowego z innego tytułu aniżeli praca (jak np. inwalidzi, sieroty po poległych).

Osoby, które w czasie od dnia 1 kwietnia br. do dnia rejestracji zmieniły miejsce pracy, winny zgłosić się z odpowiednimi dowodami swej pracy do Biura Okręgowego, w celu otrzymania zaświadczenia o uprawnieniu do rejestracji.

Polacy z Brazylii

na odbudowę Warszawy

Kolonia polska w Brazylii przekazała na odbudowę Warszawy za pośrednictwem poselstwa polskiego w Brazyli 897.570 zł.

NA RUSZTOWANIACH WARSZAWY

NA ROGU Al. Stalina i ul. Piusa XI tynkowany jest zabytkowy piętrowy pałacyk, w którym znajdzie swe pomieszczenie Ambasada Jugosławii. Również generalnej odbudowie poddano sąsiedni trzypiętrowy dom. Obie budowle zostaną doprowadzone do stanu użytkowego już za parę tygodni.

WSPÓLNA 59 powoli dźwiga się ku górze. Dom, który tutaj stał, został w pierwszych dniach powstania warszawskiego prawie całkowicie zburzony przez puszczonego nań „Goliata". Odbudowę zaczęto więc od fundamentów i nowe mury zostały podciągnięte już pod pierwsze piętro. W niedalekiej przyszłości stanie tu dom mieszkalny.

Projekt architektoniczny Wspólnego Domu

Wczoraj w biurze projektu budowy „Wspólnego Domu" dla zjednoczonej partii klasy robotniczej odbyła się konferencja, na której omawiano plany architektoniczne przyszłej budowli.

Najwięcej uwagi poświęcono sprawom konstrukcyjnym wielkiej sali zebrań. Sala ta obliczona na około 2.500 miejsc siedzących oraz na ok. 1.500 miejsc stojących znajdzie pomieszczenie w osobnym owalnym budynku, który będzie miał połączenie z głównym budynkiem biurowym. Będzie ona posiadać dużą scenę-podium z miejscem na orkiestrę. Oprócz normalnych zebrań i konferencji sala zostanie wykorzystana w czasie uroczystości, akademii itp.

Pod wielką salą umieszczona zostanie druga sala na około 800 miejsc, przeznaczona na wyświetlanie w niej filmów i na mniejsze zebrania.

W pracowni projektodawczej w biurze projektów budowy „Wspólnego Domu", wykańcza się obecnie projekt całego zespołu tzw. głównego bloku biurowego i budynku zespołu sal posiedzeń. Projekty te zostaną następnie przedstawione do zatwierdzenia.

W najbliższym czasie na placu budowy domu rozpoczną się wykopy pod fundamenty.

Kierownicy robót na W—Z

u wykonawców mostu Śląskiego

NROW. zorganizowała wyjazd kierownictwa pracowni W—Z do hut śląskich w Zabrzu i Chorzowie, gdzie dla zespołów pracowników wykonywujących konstrukcję mostu śląsko - dąbrowskiego wygłoszone zostały odczyty o trasie W—Z.

W bogato ilustrowanych przezroczami referatach prelegenci zaznajomili robotników śląskich ze znaczeniem trasy W—Z dla Warszawy i Polski, z architekturą i zabytkami, znajdującymi się na trasie i z budową samego mostu.

Uzupełnieniem odczytów były wyświetlane kroniki Filmu Polskiego, które zilustrowały dotychczasowe osiągnięcia projektodawcze i realizacyjne trasy W—Z. Odczyty wzbudziły szczere zainteresowanie i cieszyły się wielką frekwencją.

Dziś w stolicy

Koncerty

O godz. 19 w „Romie" koncert Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i Tadeusza Wilczaka. W programie I koncert Karola Szymanowskiego (skrzypaczka Grażyna Bacewiczówna) pieśni Kazury (śpiewaczka liryczna Alina Bolechowska), uwertura „Flis" Moniuszki oraz Grunwald Maklakiewicza.

Wystawy

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzonemu Wojsku Polskiemu i walkom z Niemcami.

ŻYD. INST. HIST. (W-wa, Tłumackie 5, II p.). Wystawa ocalonej książki żydowskiej oraz Sala Muzealna, poświęcona Martyrologii i Walce Żydów polskich w czasie okupacji niemieckiej. Wstęp bezpłatny.

POLITECHNIKA WARSZ. (Al. Niepodległości): Wystawa Prac Polskich Artystów „Niezależnych".

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych plastyków czeskich.

SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskie 20, III p.): wystawa „Piękno i Polskość Ziem Zachodnich".

ŚWIETLICE ZAIKS-u (ul. Śniadeckich 10). Wystawa: Pejzaż Ziem Odzyskanych — Jana Bułhaka.

S. A. R. P. (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1/2): Wystawa szkiców aktu.

Imprezy

O godz. 18 w Teatrze Polskim — pokaz Zespołów Teatralnych Świetlic Związkowych wyróżnionych w eliminacjach finałowych.

O godz. 19 w sali widowiskowej Polskiej YMCA — Wieczór satyry politycznej, aktualności i poezjiw którym wystąpią jako „Ladacznicy z zasadami" poeta Wł. Broniewski, satyrycy: J. Brzechwa, S. Grodzieńska, i J. Minkiewicz z udziałem art. teatru „Syrena" K. Pawłowskiego.

O godz. 18 w salonach rest. „Polonia" Pokaz Mody urozmaicony programem artystycznym.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 Popis Zespołów Teatralnych

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz.: 19 „Romans z Ojczyzną".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Pociąg Widmo".

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Jadzia Wdowa"

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13)! o godz. 19 „Syn marnotrawny".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Mężczyzna".

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny.

GULIWER (Królewska 13): o godz. 12 (Zygmuntowska 8): „Expresem po Warszawie". pocz. 17.30 i 19.30.

Sala YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19 „Ani be, ani me".

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): codziennie (oprócz poniedziałków) godz. 13 „ Pan Tom buduje dom" (wyłącznie dla szkół).

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Casablanca", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Gasnący Płomień", pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Pygmalion", pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 33.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Zagubione dni" pocz.: 14, 16,30, 21,30 Zw. Zaw. 19. Zaw. 19.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Żenobia". pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. godz. 19

TĘCZA (Suzina 4): „U progu tajemnicy", pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2)! Nowy program nr. 22.

MUZEUM NARODOWE: Wystawa polskich artystów plastyków okr. warszawskiego.

Radio

W dniu 26 bm. (sobota) usłyszymy m. in. następujące audycje:

12.04 Dz. południ. 12.25 Mozart — Kwartet fletowy — C-Dur. 12.45 Wieś przed mikrofonem. 13.00 Konc. rozrywk. 13.45 Jugosłowiańska muzyka symf. 15.30 Dzień dobry czy dobranoc — słuch. dla dzieci. 16.00 Dzien. popoł. 16.20 Kwadrans lekkiej muzyki fortep.. 16.35 Przy sobocie po robocie. 18.05 Melodie 5wiata. 18.30 Szczęśliwy Ibrahin — słuch. 17.45 Emancypantki — powieść 18.50 Bułgaria przemawia do Polski. 21.35 Aud. Mickiewiczowska. 19.50 Transm. z Kopenhagi międzypaństwowego meczu piłkarskiego Dania — Polska 20.45 Najpiękniejsze arie koloraturowe 21.05 Dzien. wiecz. 22.05 Muz. taneczna. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. taneczna. 24.00 Hymn.

WARSZAWA II.

17.00 Muz. popul. 18.20 Muz. taneczna. 19.00 Dzien. popoł. 19.15 Dla każdego coś miłego. 19.45 Muz. taneczna 21.00 Dzien. wiecz

PRENUMERATĘ WSZYSTKICH PISM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK" wychodzących w Warszawie z dostawą do mieszkań

PRZYJMUJĄ

WARSZAWA BIURO PRENUMERATY Daszyńskiego 14

PRAGA Księgarnia Z. JEŻEWSKIEGO Targowa 67

Zawiadomienie

W związku z powtarzającym się błędnym adresowaniem korespondencji podaje się do wiadomości co następuje:

na podstawie Zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 2.I.48 r. oraz Zarządzenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Odbudowy z dnia 15 marca 1948 roku

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO W SOSNOWCU

uległa likwidacji, zaś dotychczasowy jej zakres czynności z wyjątkiem eksportu przejęła

Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

BIURO SPRZEDAŻY CEMENTU

Sosnowiec, 3-go Maja 19. Skrytka pocztowa 122.

Adres telegraficzny: CEHAEMBE CEMENT. Tel.: 630-04, 630-05, 630-06.

Konta bankowe: Narodowy Bank Polski, Oddział Sosnowiec — Rachunek żyrowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział Katowice r-k czek. 524. P. K. O. Katowice — Konto Nr. III 5243

Równocześnie zawiadamia się, że czynności Oddziałów b. Centrali Zbytu Przemysłu Cementowego przejęły Oddziały CHMB, znajdujące się w każdym mieście wojewódzkim.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH

w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 63

zaangażuje natychmiast:

1. Inżyniera budowlanego
2. Techników budowlanych

z praktyką budowlaną

Kr 2519-0

Warunki do omówienia. Zgłoszenia wraz z życiorysem, odpisami świadectw przyjmuje Biuro Techniczne Dyrekcji w godz. od 10 — 12

ZARZĄD STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.

zawiadamia, że w dniu 19 lipca 1948 r. godz. 16 odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia w Warszawie przy ul. Widok 22 m. 4

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA

W razie nie dojścia do skutku w tym terminie, Zebranie następne prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków, odbędzie się w drugim terminie w dniu 2 sierpnia 1948 r. o godzinie i w lokalu jak wyżej.

OGŁOSZENIE II.

DYREKCJA FABRYKI ZGRZEBLAREK BAWEŁNIANYCH W ZIELONEJ GÓRZE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji elektrycznych na siłę w hali głównej w Zielonej Górze, przy ul. Dąbrowskiego 26 w trzech wariantach a mianowicie:

1) wykonanie doprowadzeń kablowych,
2) wykonanie jednej połowy instalacji kablowej łącznie z tablicami rozdzielczymi,
3) wykonanie drugiej połowy instalacji z systemem odgórnego zasilania wraz z odpowiednimi tablicami rozdzielczymi.

Bliższe informacje oraz kosztorysy ślepe i podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale Inwestycyj Dyrekcji w Zielonej Górze przy ul. Dąbrowskiego 26, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta przetargowa na wykonanie instalacji elektrycznych w hali głównej" do godz. 12-tej dnia 10. VII. 1948 r

Poszczególne oferty mogą obejmować jeden z wariantów względnie wszystkie.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na konto Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych w B. G. K. w Zielonej Górze.

Ponadto należy przedstawić wyciąg z rejestru handlowego, odpis karty rejestracyjnej Firmy oraz referencje instytucji, dla których firma wykonywała roboty w ostatnim czasie.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 10. VII. 1948 r o godz. 13-ej.

Termin wykonania robót objętych kosztorysem — 40 dni roboczych od wydania zlecenia.

Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo: wyboru oferenta, zwiększenia i zmniejszenia robót oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Firmy stające do przetargu winny delegować przedstawicieli posiadających pisemne upoważnienie do składania wiążących wyjaśnień i oświadczeń. Kr. 2527-1

ROSYJSKIE — FRANCUSKIE — ANGIELSKIE

KSIĄŻKI — CZASOPISMA

POLECAJĄ KSIĘGARNIE SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

»CZYTELNIK«

w WARSZAWIE: ul. Marszałkowska Nr. 62, Daszyńskiego Nr. 14

CEMENT

Kr 2441-0

zawsze na składach polecamy w każdej ilości po zł. 187 za worek

CHMB Skład Nr. 1 — ul. ORDONA 2a
„ „ „ „ 2 — „ PRĄDZYŃSKIEGO 5/7
„ „ „ „ 4 — „ POLNA (Pole Mokotowskie)
„ „ „ „ 5 — „ WOLSKA 103
„ „ „ „ 6 — „ TARGOWA 30

CENTRALA HANDLOWA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Oddział Warszawski, ul. Jasna 10.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI ZATRUDNI INŻYNIERÓW Z UPRAWNIENIAMI BUDOWLANYMI.

Warunki płacy, łącznie z ew. sprawą uzyskania mieszkania, do omówienia na miejscu — Zarząd Miejski — Wydział Personalny — (Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 104, pokój Nr. 224). Kr. 2513-0

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
Oddział w Warszawie, ul. Mł. Jugosłowiańskiej 18

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie czynności spedycyjno-transportowych i składowania towarów na terenie miasta st. Warszawy.

Bliższe informacje oraz podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Administracji Oddziału, pokój Nr. 24 w godzinach urzędowych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie czynności spedycyjnych i składowania towarów" należy składać w Wydziale Administracyjnym Oddziału do dnia 9 lipca rb. godz. 12-ta

Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 lipca rb. o godz. 12-tej.

Zastrzegamy sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu, bez podania powodów i obowiązków ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu. Kr. 2533-1

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH
w Gliwicach, ulica St. Dubois 16

ogłaszają

PRZETARG

na wykonanie planów eksploatacyjnych kopalń zgodnie z wymogami art. 157 prawa górniczego.

Ogólna ilość kopalń przewidzianych do opracowania wynosi 32. w tym 8 szybowych gliny i magnezytów oraz 24 odkrywkowych gliny, kaolinu i kwarcu.

Termin ukończenia powyższych prac wyznacza się na 15.X.48 r. przyczym Z.Z.M.O. zastrzegają sobie wyznaczenie kolejności opracowania poszczególnych objektów.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Plany eksploatacyjne" składać należy do dnia 5 lipca, w którym to dniu o godz. 12-ej nastąpi komisyjne ich otwarcie.

Ze względu na różnorodność objektów cenę należy określić dla każdego pola górniczego oddzielnie.

Podkładki ofertowe w postaci technicznego opisu kopalń otrzymać można w Dziale Górniczym Z.Z.M.O. pokój nr 114a.

Z.Z.M.O. zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, rozdzielenie zleceń między więcej oferentów jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Kr 2528—1

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowa Fabryka Superfosfatu Szczecin — Stołczyn
ulica Nad Odrą 65

Ogłasza przetarg nieograniczony na budowę magazynu fosforytów

Oferty w zalakowanych kopertach bezfirmowych należy składać w Sekretariacie Technicznym fabryki pokój Nr. 1 do dnia 2 lipca 1948 godz. 10-tej rano, poczym o godz. 10.30 nastąpi otwarcie ofert.

Podkładki kosztorysowe i szczegółowe objaśnienia otrzymać można w biurze budowlanym od godz. 8-mej do 11-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 procent oferowanej sumy w B.G.K. Oddział w Szczecinie, konto czekowe 107-a.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. Kr. 2534—1

Przetarg nieograniczony

Wojewódzki Wydział Odbudowy, Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie ogłasza na dzień 5.VII.1948 r godz. 10-ta, przetarg nieograniczony na roboty remontowe zagród wiejskich w powiecie Szczecińskim.

Podkładki ofertowe, warunki przetargu oraz wszelkie wyjaśnienia otrzymać można w Oddziale Budownictwa — pokój Nr. 138 w Urzędzie Wojewódzkim, gdzie również należy składać zalakowane oferty do skrzynki ofert. Kr. 2535—1

Naczelnik Wydziału Odbudowy

PRZETARG

Instytut Techniczny Lotnictwa ogłasza przetarg nieograniczony na budowę garażu Nr. 2 na Okęciu. Informacje i podkładki w ITL pok. Nr 4 w godzinach biurowych.

Otwarcie ofert w dniu 1. VII. 1948 r. o godz 10.30 w ITL na Okęciu Szosa Krakowska. Kr. 2530-1

Przetarg nieograniczony

Instytut Przemysłu Chemicznego Warszawa 32 ul. Łączności 8 ogłasza przetarg na przebudowę i nadbudowę zniszczonego budynku murowanego, przeznaczonego na stołówkę - świetlicę, na terenie Instytutu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 8. VII. 1948 r. o godz. 10-ej w Biurze Instytutu.

Podkładki ofertowe można nabyć za zwrotem kosztów w/g wskazanego wyżej adresu, w godz. od 9-ej do 12-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy. Wadium należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego na r-k żyrowy Instytutu Przemysłu Chemicznego, względnie do Kasy Instytutu.

Instytut Przemysłu Chemicznego zastrzega sobie prawo:

a) dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość sumy ofertowej,
b) unieważnienie przetargu bez podania powodów. Kr. 2532-1

PRZETARG

Instytut Techniczny Lotnictwa ogłasza przetarg nieograniczony na budowę hamowni Nr. 14 dla ITL na Okęciu.

Informacje i podkładki w ITL — Okęcie Szosa Krakowska, w godzinach biurowych, pok. Nr. 4.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 lipca 1948 r. o godz. 10.30 pokój Nr. 4 Kr. 2531-1

Uwaga! Uwaga!

»Przyjaciółka«

donosi:

W ostatniej chwili doszły nas wiadomości z różnych stron kraju o podstępnej agitacji, za głosowaniem na „nie", to jest przeciwko przymusowemu leczeniu pijaków.

„odpowiedzią na to będzie właśnie jeszcze bardziej zdecydowane i powszechne uczestnictwo w głosowaniu" — kończy swój artykuł plebiscytowy p.t. „Nie pozwolić pijakom krzywdzić siebie i rodziny" „Przyjaciółka" w numerze 15-tym o nakładzie 605.000 egzemplarzy Kr. 2526-1

„DEUTZ" LUB „DIESEL"

2-cylindrowy stojący na ropę z kompresorem na wysokie ciśnienie do 32 Atm. zakupią Wrocławskie Zakłady Wyrobów Papierowych — Wrocław, ul. Kościuszki 142. Kr. 2536-1

Czytajcie „PROBLEMY"

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Tokarki, wiertarki, szlifierki, silniki narzędzia, łożyska dostarcza inż. Szklarzewicz Warszawa, Jagiellońska 12. Katowice, Krakowska 1. Kr. 2446-0

POSZUKIWANIA

Poszukuję Heleny Podkowicz z Łozińskich i Zofię Łozińską; mieszkały przed wojną na ul. Ks. Skorupki 14, a na początku wojny na ulicy Grochowskiej 99 m. 3. Proszę kierować wszelkie informacje do M. Nowak. 264 Bloor street East, Toronto, Canada. Kr. 2522-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA:: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincje zł. 135. — z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120.— plus zł. 180.— koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej)

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5. Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego). Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95: w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

B-5372